Nr. 153. Sobota, 7 Lipca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi roc[illegible] 16 zł., półrocznie 8 zł., ćwierćrocznie 4 zł., [illegible] miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., pó[illegible] zł., ćwierćrocznie 3 zł., m[illegible] 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki [illegible] do „Gazety Lwowskiej" otrzymują [illegible] i półroczni [illegible] bezpłatnie, [illegible] tylko [illegible] prenumer[illegible] od 1 końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni [illegible] zaś i miesięczni za do[illegible] 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno ko[illegible] 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 centów od miejsca 1 wiersza. [illegible]raty przyjmują w Austryi i Niemczech [illegible] agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 19go do 28go czerwca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Porzewczu ad Lubień (powiat Gródek), w Kozicach (pow. Lwów), w Wypyskach i Dunajowie (pow. Przemyślany) i w Demni (pow. Żydaczów).

Zarazę płucną: w Strudze ad Chełmiec polski (pow. Nowysącz).

Swierzb u koni: w Dobrostawie (pow. Nadwórna), w Jeżowem (pow. Nisko), i w Kutyskach (pow. Tłumacz).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Wyżnianach, Poluchowie wielkim, Pieczeni, Kurowicach, Łahodowie, Wojciechowicach, Ładacicach (pow. Przemyślany), w Hryniowie (pow. Bóbrka), w Weissenbergu (p. Gródek), w Łukawicy Niżnej (p. Stryj), w Pikułowicach i Srokach (pow. Lwów), w Bukaczowcach (powiat Rohatyn).

Zaraza racicowa u trzody chlewnej na dworcu kolejowym w Oświęcimie (powiat Biała).

Nosacizna u koni: w Gromniku (powiat Tarnów), w Olchowczyku (powiat Husiatyn), w Opulsku (pow. Sokal), w Demianowie (pow. Rohatyn), w Hruszowie i Kłonicach (powiat Jaworów), w Taurowie (pow. Brzeżany) i w Futomie (powiat Rzeszów).

Zaraza stadnicza: w Zamoście ad Gliniany (pow. Przemyślany).

Swierzb u koni: w Komarówce i Dubszczu (pow. Brzeżany), w Janowie (p. Gródek), w Kozach wielkich (pow. Biała), w Tuligłowach (powiat Jarosław), w Serafińcu (pow. Horodenka), w Stojanowie i Hucie połonieckiej (pow. Kamionka), w Gorzycach (powiat Łańcut), w Smolniku ad Lutowiska (pow. Lisko), w Sokolem (pow. Mościska), w Błaszkowie (pow. Pilzno), w Janowicach (pow. Tarnów), w Martynowie nowym (pow. Rohatyn), w Wierczanach i Lisiatyczach (pow. Stryj), w Tiutkowie (pow. Trembowla), w Wysocku niżnym (pow. Turka), w Ujsołach (pow. Żywiec).

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 28 czerwca 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lipca.

Bennigsen, który jako przyjaciel i długoletni doradca ks. Bismarcka znakomite położył zasługi około zjednoczenia Niemiec, a przez lat dziesięć był najwybitniejszym przewódcą narodowo-liberalnego stronnictwa, i z powodu nieposzlakowanego charakteru cieszył się szacunkiem tych nawet frakcyj, które stanowczo nie godziły się na jego program polityczny — Bennigsen, jak już wiadomo, widział się zniewolonym złożyć mandaty poselskie tak do parlamentu, jak i sejmu pruskiego i cofnąć się do zacisza prywatnego. Wypadek ten wywołał w swoim czasie powszechne wrażenie, a gromem był dla liberalnego stronnictwa, które czuło bardzo dobrze, że po usunięciu się głównego filaru, podtrzymującego je swoją powagą, musi rozpaść się zupełnie, lub w najlepszym razie zejść do rzędu frakcyi, bez wpływu i znaczenia, na zapomnienie skazanej. Organa stronnictwa usiłowały przedstawić, iż istotnym powodem wycofania się Bennigsena z areny politycznej było w pierwszym rzędzie postępowanie ks. Bismarcka. Na ks. kanclerzu, mówiły one, ciąży odpowiedzialność, że postępowaniem swojem tak znakomitą siłę parlamentarną skazał na bezczynność. Odpowiedź Bennigsena na adres wystosowany doń przez stronnictwo, którego przez czas długi był przewódcą, świadczy najlepiej, że wcale inne motywa spowodowały tak dotkliwą katastrofę dla narodowo-liberalnych. Oświadcza on tu najpierw, że starał się trzymać zawsze „pojednawczej i ugodowej polityki": „Przekonany jestem, mówi dalej, że dla nowego państwa niemieckiego nie ma nic niebezpieczniejszego, jak zaostrzanie przeciwieństw między uprawnionemi stanowiskami monarchii a parlamentem, jak podsycanie w sposób namiętny i nieprzejednany zatargu stronnictw, które powołane są żyć i rozwijać się na terytoryum wspólnej ojczyzny. Postanowiłem zatem, po dłuższej, ciężkiej walce wewnętrznej, wyrzec się udziału w życiu parlamentarnem, które, trawiąc siły duchowe i fizyczne, nie mogło mi sprawiać żadnej pociechy, a nie pozwoliło służyć z korzyścią dobru publicznemu i moim przyjaciołom politycznym".

W słowach tych jest wiele prawd cennych, dających zastosować się do naszych stosunków. Czyż i u nas nie ma powodu ubolewać nad zatargami stronniczemi, zaprawionemi żółcią, namiętnością i nieubłaganą zaciekłością? Czyż upomnienia, przesłane pod adresem liberalnych parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego, nie są także upomnieniem dla stronnictwa liberalnego w Austryi, zapominającego niestety, że obok Niemców zamieszkują w Monarchii inne także narodowości, uprawnione do korzystania z dobrodziejstw konstytucyi?

Czas zaiste największy, aby opozycya nasza wniknęła w siebie i mając przed oczami taki przykład, jaki nastręcza tyle potężne dawniej, a tak obecnie bezwładne i rozbite stronnictwo narodowo-niemieckie, zmieniła dotychczasową taktykę bezwzględnego oporu, i nie chcąc utrudniać pracy około dobra ogólnego, szczerze połączyła się z tymi, którzy tylokrotne złożyli dowody, że pragną zgody i pojednania, aby tem skuteczniej służyć wspólnej sprawie. Widzimy, dokąd zawiodła opozycyę dotychczasowa taktyka, widzimy, jak coraz bardziej traci ona na znaczeniu, jak z siły do niedawna potężnej zamienia się w czynnik, który umie burzyć i niszczyć a nic stworzyć nie zdoła. Nasi liberalni tak samo jak ich przyjaciele w Niemczech, zamiast uderzyć się w piersi i szukać przyczyny złego w samych sobie, szukają jej na zewnątrz. W Niemczech wszystkiemu winien jest książę

KRONIKA TEATRALNA

VI.

Uczciwi, komedya w dwóch aktach Józefa Blizińskiego.

W dość licznym i wcale pokaźnym szeregu naszych nowoczesnych pisarzy dramatycznych, Bliziński zajmuje jedno z najwybitniejszych, a kto wie czy nawet nie najwybitniejsze stanowisko. Jest to komedyopisarz w całem tego słowa znaczeniu. Nie troszczy się on o założenie, treść i tendencyę swoich utworów, bo całą duszą oddany scenie, tworzy sytuacye zajmujące, a podpatrując uważnie słabości i wady ludzkie, maluje je wiernie, barwnie, prawdopodobnie, niedoprowadzając je nigdy do przesady lub karykatury. Zawsze bezstronny i objektywny, nie przechyla zbytecznie szali sympatyi na stronę dodatnich charakterów, ani antypatyi i wstrętu na stronę ujemnych. Idzie środkiem, drogą prawdy, bez zbyt silnie zaznaczonej obojętności dla rzeczy ludzkich, jakkolwiek człowiek w jego komedyach interesuje go o tyle tylko, o ile jest dobrym materyałem do studyów i spostrzeń zabawnych. Przyrodzone ułomności wybranego typu służą autorowi *Uczuciowych* do węzłów komicznych niezbyt skomplikowanych, oraz do tak zwanych w zakulisowym języku rozwiązań szczęśliwych, czasem niezupełnie zgodnych z przedstawionemi charakterami i tem czemś wyższem, co przyzwyczailiśmy się nazywać sprawiedliwością przedwieczną. Zasady osobiste autora nie grają jednakże żadnej roli w tak pojętej i uprawianej przez niego manierze, a Bliziński nie eryguje jej w system albo w receptę. Szczeropolska, poczciwa dobroduszność tryska z jego kreacyj, chociaż autor ślizga się zaledwie po powierzchni wyobrażeń moralnych. Muska je w przelocie, nigdy zaś nie zagłębia w charaktery i w kanwę sztuk swoich, bo nie krępując się ani tendencyą ani budową, pracuje jedynie tylko nad daniem scenicznej wypukłości głównym postaciom komedyj. Co też niemal zawsze osiąga. Wyrazy „głównym postaciom" dlatego podkreśliliśmy powyżej, że drugorzędne traktuje prawie zawsze pobieżnie, szkicowo lub podług patronu (szczególniej kochanków); ale tym sposobem nawet świadczy o wielkim swoim talencie dramatycznym i o umiejętności — czy intuicyi — scenicznej, nie rozprasza bowiem łatwo nużącej się i nielubiącej pracować uwagi widza na liczny personal, lecz ściąga ją tam, gdzie nagromadził najwyższą siłę barw i efektów. Bliziński z przekonań i usposobienia jest prawie krańcowym realistą, nie popada jednakże nigdy w naturalizm wstrętny, tam nawet, gdzie tuż... tuż.. koło niego się przesuwa, jak w *Marcowym kawalerze*. Chroni go od tej skały podwodnej, od tej rafy, na której wielu się rozbiło, wielkie poczucie miary i ocenienie jasne tego, co jest możliwem na scenie, a nadto swojskość jego utworów, oraz ciągłe posługiwanie się tylko typami wiejskiemi, posiadającemi nawet w swoich błędach odrobinę sympatycznej dobroduszności. Bohaterowie jego czyniąc źle, — jako prawie zawsze niepoczytalni czynią je bez rozmysłu, bez planu, niemal mimowiednie. Tę niby dodatnią stronę społeczeństwa — ale zarazem niestety nader ujemną i niepocieszającą — odwzorował Bliziński z olbrzymiem bogactwem kolorytu i wielką prawdą rysunku we wszystkich swoich komedyach, chociaż nie z jednakiem powodzeniem i niejednaką artystyczną skończonością. I tak rodzaj jego i maniera stworzyły dwa utwory doskonałe, prawie bez zarzutu: *Pana Damazego* i *Marcowego kawalera* — które nie wahamy się ochrzcić mianem arcydzieł — i dwa dość blisko obok poprzednich stojące, *Rozbitków* i *Męża od biedy*. Po za niemi twórczość jego zdobyła się na kompozycye drobne, blade — niemal poronione — chociaż dość często cieszące się chwilowem powodzeniem scenicznem. Bo samo powodzenie sceniczne nie może być nigdy bezwzględną miarą wartości utworów dramatycznych, kiedy chodzi o utwory pisarza tego znaczenia i stanowiska co Józef Bliziński. Dlatego też wymagamy od niego dużo więcej niż od innych, dlatego nie podajemy mu prawdy w złoconej pigułce lub w cukierku. Nie potrzebuje on już zachęty i poparcia, których mu nie szczędzono, dzięki wielkiej bezstronności pierwszych krytyków o nim piszących, — a którzy przekonanie swoje wpoili w ogół, przelali w opinię publiczną siłą serdecznego ciepła i talentu. Dziś surowość krytyczna — aby wyrażona w przyzwoitej formie — może być dlań tylko bodźcem do postępu i powstrzymać go od zadrzemania na łożu usłanem nieodnawianemi wawrzynami. Pobłażliwość sądu — taka słuszna, kiedy idzie o zdolności w pączku, potrzebujące do rozwinięcia się sprzyjającej im atmosfery, albo o mierności, które nigdy nad poziom sobie właściwy nie wystrzelą — niknie wobec autora, który już złożył znakomite zadatki tego co może, a nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa.

Dlatego niewiele dobrego dziś powiedzieć możemy o *Uczciowych* Blizińskiego, komedyi dwuaktowej, przerobionej z jednoaktowego szkicu scenicznego, noszącego dawniej nazwę: *Ojczulek*. Podobne przetwarzania i poprawki, zwykle się nie udają. Bliziński sam, przerabiając *Chleb ludzi bodzie* na *Moškowe swaty*, mógł się o tej prawdzie dowodnie przekonać. Są utwory, które muszą koniecznie pozostać w takiej formie, w jakiej je wyobraźnia w pierwszej chwili twórczości na świat wydała. Szanujemy staranność i pracę artystyczną, która dzieło sztuki szlifuje jak kamień drogocenny, która je ozdabia misternie lub wytwornie; potępiamy lekkomyślną niedbałość autorów nowoczesnych, nie starających się o wydelikatnienie i uszlachetnienie grubych kształtów rodzącego się pomysłu, ale przyznać musimy, że pewne kreacye wymagają szerokiej szkicowości pędzla, gdyż w tej tylko dobrze się przedstawiają. I tak *Ojczulek* — jakkolwiek niedoskonały i pospiesznie nakreślony na kolanie — posiadał siłę charakterystyki (w głównej swej postaci) o wiele prawdziwszą, jędrniejszą i bardziej konsekwentną od *Uczuciowych*, opracowanych z flamandzką niemal dokładnością i pilnością, ale bez ognia dającego sztukom scenicznym trwałe życie. W obu komedyach chodzi o jedno i to samo. Treść ostatniej niewiele się różni od pierwszej. Tam pan prezes, tu pan radca Kochalski, pomimo, że jest zły, chciwy i oszust, gorszy od doktora Bartola w *Cyruliku Sewilskim* Beaumarchais'go — do którego jest jednak wcale podobny — pragnie przedewszystkiem, aby go świat miał za uczuciowego, wiernego podjętym obowiązkom i poświęcającego się im zupełnie. Rządzi majątkiem wychowanicy, utrzymując ją w przekonaniu, że wszystko co ma, posiada z łaski wujaszka. Nadto chce przez pozór bogactwa wydać dobrze córkę za mąż, a winę okupić i zatrzeć nową niegodziwością, żeniąc się sam — stary, nikczemny i brzydki — z młodą, ładną i dobrą siostrzenicą, kochającą dzielnego młodzieńca, ze wszech miar zasługującego na jej miłość. Co prawda, intrygant z niego wcale niezręczny. Ukartowane od dawna plany, krzyżuje mu pierwszy lepszy list z Podlasia, a sentymenta otaczających go osób rozbijają gmach wystawiony w długoletnim mozole. Pomimo to — oprócz p. Karola, narzeczonego wychowanki — nikomu nawet przez myśl nie przechodzi, że pan radca jest wierutnym łotrem, nikt się na tym źle ufarbowanym lisie nie poznaje, wszyscy się nim

Bismarck, u nas hr. Taaffe. A jednak powszechnie wiadomą jest rzeczą, że hr. Taaffe z godną podziwu cierpliwością do ostatniej chwili starał się utrzymać związek ze stronnictwem liberalnem, że czynił mu wszelkie możliwe ustępstwa w nadziei pozyskania go dla programu ugodowego. Nadzieja zawiodła zupełnie—co jest tem bardziej godnem pożałowania, że przykład, jaki nastręczają Węgrzy, jest żywym dowodem, iż mądrze zrozumiany liberalizm da się najzupełniej pogodzić z wymaganiami sprawiedliwości, i równouprawnienia. Tam stoi u steru gabinet liberalny, a przecież w życiu publicznem nie ma ani śladu tych przeciwieństw, jakie u nas niestety uwidoczniają się na każdym kroku.

Galicyjskie kasy oszczędności

od roku 1877—1881.

III.

Przystępujemy do ważniejszej części pracy naszej, do przedstawienia rozwoju i stanu kas oszczędności ze strony finansowej. A nasamprzód przedstawić wypada ten rozwój i stan pod względem depozytów, czyli jak to w Galicyi powszechnie nazywają, wkładek (*Einlagen*).

W końcu r. 1877 suma depozytów w kasach oszczędności całego państwa wynosiła 625 024.359 złr., w galicyjskich zaś 19,018.374 zł., t. j. tylko 1·44 prc. sumy całego państwa, podczas gdy depozyta w czeskich kasach oszczędności wynosiły złr. 203,305.514 t. j. 32·53 prc. Sumy te podwyższały się w latach następnych od roku do roku jak następuje:

w roku,	w całem państwie o zł. w. a.	czyli o	w Galicyi o zł. w. a.	czyli o
1878	23,593.188	3·77%	2,170.293	11·41%
1879	50,721.653	7·82 „	2,956.914	13·95 „
1880	45,316.512	6·48 „	2,448.300	10·14 „
1881	47,493.990	6 38 „	2,580.277	9·70 „

Widzimy przeto, jak już widzieliśmy w przyroście uczestników, bardzo pocieszający postęp w Galicyi, który znacznie przewyższa średnice postępu wszystkich krajów koronnych razem (liczbę procentową postępu w całem państwie) a wyraźniej jeszcze uwydatni się pocieszający ten objaw, gdy zestawimy bezpośrednio stan depozytów po koniec r. 1881 ze stanem po koniec r 1877. W całem państwie bowiem suma depozytów w końcu r. 1881 doszła wysokości 792,149 702 zł., a więc od końca roku 1877 urosła o 167,125.343 złr., t. j o 26·74 prc.; w Galicyi zaś z końcem r. 1881 doszła wysokości 29,174.168 zł., a więc w tychże czterech latach urosła o 10,155.794 zł., t. j. o 53·40 prc. Postęp w Galicyi jest przeto właśnie jeszcze raz tak wielki, jak średni postęp w całem państwie. Przewyższa Galicyę pod tym względem tylko jeszcze Szląsk, gdzie suma depozytów od końca r. 1877 do końca r. 1881 urosła z 7,711.173 złr. na 12,295.138 zł., a więc o 4,583.965 zł., czyli o 59·45 prc.; nieco niżej od Galicyi stoi już Morawa, gdzie suma 32,007.337 zł. podniosła się w tychże czterech latach do 48,626.423 zł, t. j. o 16,619.086 zł., czyli o 51 92 prc. Czechy, któreśmy nazwali krajem normalnego rozwoju kas oszczędności, widzimy tutaj także na stopniu najwięcej zbliżonym do średnicy; suma bowiem 203,305 514 zł., którą Czechy poszczycić się mogły w końcu r 1877, urosła przez następne cztery lata do 255,566.312 zł, t. j. o 52,260.798 zł., czyli o 25·71 prc., co w porównaniu ze średnicą postępu na całe państwo, wyrażającą się w przytoczonej powyżej liczbie 26.74 prc. nie czyni wielkiej różnicy.

Możemy przeto stwierdzić pocieszający postęp w Galicyi co do przyrostu depozytów w kasach oszczędności, ale mimo całego postępu tego sprowadzony nim stan ostateczny jakże daleki jeszcze od stanu jakośkolwiek zadowalającego! Ta tak znacznie w czterech latach podrosła suma depozytów w Galicyi, te 29,174.168 zł. stanowią dopiero 3·68 prc. ogólnej sumy depozytów w państwie całem, co na kraj stanowiący przeszło czwartą część państwa zarówno co do obszaru, jak co do liczby ludności, prawie nic nie znaczy. Nie możemy naturalnie ani marzyć o tem, żebyśmy zrównali się z mniejszemi od Galicyi, Czechami, ale dla samego poznania maluczkości naszej zapisujemy, że suma depozytów czeskich 255,566.312 zł. stanowi 32·26 prct. ogólnej na całe państwo sumy. Czechy zajmują tu pierwsze miejsce, po nich idzie Dolna-Austrya z sumą depozytów 218,196.814 zł, stanowiącą 27·54 prc., dalej Styrya z sumą 83,699.258 zł., stanowiącą 10 57 prc, Górna Austrya z sumą 64,065 835 zł, stanowiącą 8·09 prc. i t. d., także nawet Tyrol z Vorarlbergem, mający przeszło sześć razy mniej ludności od Galicyi, z swoją sumą depozytów 34,777.753 zł., stanowiącą 4.39 prc sumy ogólnej, idzie jeszcze przed Galicyą.

Nie tyle pouczający, ile ciekawy jest porządek, w jakim następują po sobie kraje pod względem przeciętnego depozytu swoich uczestników; a mianowicie przypada:

	z sumy depozytów złr.	na każdego uczestnika po złr
1. w Czechach	255,566 312	593·54
2. na Morawie	48,626.423	512·75
3. w Dalmacyi	279.824	497 02
4. w Górnej Austryi	64,065.835	482·18
5. na Bukowinie	2,684.155	481·98
6. w Dolnej Austryi	218,196.814	473 51
7. w Krainie	15,[illegible]00.656	445·84
8. w Styryi	83,699.258	440·86
9. w Tyrolu i Vorarlb.	34,777.753	435·91
10. w Karyntyi	14,686.623	398·16
11. w Pobrzeżu	4,588.775	397·33
12. w Salcburgii	8,407.968	390 09
13. w Galicyi	29,174.168	352·34
14. na Szląsku	12,295.138	331·18

Przeciętny na całe państwo depozyt z ogólnej sumy 792,149.702 złr. wypada w ilości 488 złr. 92 cnt. Liczby te dowodzą tylko, że depozyta mogą być wysokie, a jednak zmysł oszczędności w kraju w ogóle nie potrzebuje być wysoko rozwinięty. Tak n. p. Dalmacya przeciętnym swym depozytem przewyższa średnicę obliczoną na całe państwo, a Bukowina jest tej średnicy bardzo blizka, a jednak właśnie w dwu tych krajach stosunek oszczędzających do całej ludności jest najniepomyślniejszy; natomiast Szląsk, mający najmniejszy depozyt przeciętny, stoi pod względem stosunku oszczędzających do całej ludności kraju siedm razy wyżej od Bukowiny, a pięćdziesiąt i pięć razy wyżej od Dalmacyi. (C. d. n.)

Józef Glinkiewicz.

Sejm czeski.

(*Pierwsze posiedzenie*)

Praga czeska, 5 lipca.

○ Z powodu otwarcia sejmu o godzinie 11tej odbyła się wielka msza w kościele św. Mikołaja, na którą przybył namiestnik generał Krauss i liczny zastęp posłów sejmowych. O 11½ kompania gwardyi miejskiej w wspaniałych mundurach *à l'empire* stanęła warta przed pałacem sejmowym. Galerye przed 12tą przepełnione publicznością, w trybunie dziennikarzy mnóstwo reprezentantów dzienników wiedeńskich

O godzinie 12tej namiestnik przedstawia nowomianowanego marszałka krajowego księcia Jerzego Lobkowica i wicemarszałka dra Walderta i odbiera od nich przysięgę.

Książę Lobkowic wyraża nadzieję, że sejm spełni obowiązek, który nań spływa z ordynacyi krajowej i że posłowie, jakkolwiek posługują się dwoma językami, nie oduczyli się jednak pracować wspólnie i w spokoju nad dobrem kraju. (*Wybornie*) Cały kraj tego od nas żąda. Chodzi przedewszystkiem o usunięcie istniejących sprzeczności i wzmocnienie węzłów przyjaźni, łączących obie narodowości krajowe. Jedynie na tej drodze dojdziemy do celu, do którego zmierzać powinna każda reprezentacya kraju naszego. Utrzymanie pokoju tam gdzie istnieje, przywrócenie go tam, gdzie był zakłócony, oto wysoki cel, który choć nie od razu, to stopniowo musi być osiągnięty. Dobra wola i umiarkowanie po obu stronach urzeczywistnią cel ten. Losy kraju naszego nie rozstrzygają się wyłącznie w tem wysokiem zgromadzeniu. Królestwo nasze stanowi część monarchii austryackiej i każdy mieszkaniec Czech jest dumny z tego, że jest Austryakiem (wybornie). Ztąd wynika, że najważniejsze funkcye prawodawcze wykonywane bywają na innem miejscu (w Radzie państwa), pomimo tego twierdzę, że porozumienie się dwóch narodowości nigdzie nie może przyjść do skutku, jak tylko w kraju samym i że jeżeli się tutaj nie uda, nie uda się przed żadnem innem forum parlamentarnem Pozwalam sobie przeto wyrazić nadzieję, że otwarta dzisiaj nowa sesya nie będzia polem walki lecz użytecznej spólnej pracy. (Wybornie).

Namiestnik, generał Krauss, oświadcza, że jak najzupełniej zgadza się na pojednawcze wywody księcia marszałka i że w tym samym duchu jako reprezentant rządu udział brać będzie w obradach sejmu.

Dr. Waldert zapewniał, że będzie się starał sumiennie odpowiedzieć zadaniu swemu.

Budżet, rozdany posłom, wykazuje 7,823.371 złr. wydatków.

Następnie przystąpiono do weryfikacyi wyborów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya edukacyi we Francyi).

Kilka już razy w najnowszych czasach spotkaliśmy się z pogłoską z Paryża, że p. Ferry gorąco pragnie pozbyć się teki ministra oświecenia publicznego, pomimo, że w sprawowaniu tych obowiązków tak dawniej, jak i teraz, gdy jest zarazem prezesem gabinetu, ma niejeden sukces do zapisania. W pierwszej chwili, gdy obejmował obowiązek utworzenia nowego gabinetu po ustąpieniu Duclerca, mówiono, że ambicyi Ferrego dogadzałoby jedynie sprawowanie urzędu ministra spraw zagranicznych i że dla tego tylko bardzo niechętnie zgodził się powierzyć te obowiązki p. Challemel-Lacour. Obecnie pokazuje się, że istotną przyczyną ubiegania się prezesa gabinetu o tekę zagraniczną było zupełnie co innego, a mianowicie niechęć objęcia trudnych obowiązków ministra oświecenia P. Ferry zrobił niejedno doświadczenie i przekonał się, że rola istotnie postępowego, ale zarazem rozsądnego i liczącego się z okolicznościami naczelnika edukacyi publicznej we Francyi, jest niezmiernie trudną wobec żywiołów radykalnych, które pod wolnością sumienia rozumieją narzucanie wszystkim obywatelom przekonań ateistycznych. Zapatrywań takich nie może podzielać żaden mąż polityczny, a tem bardziej stojący u steru rządu, który wypowiedział wprawdzie zasadę i wykonał ją, to jest zasadę, że szkoły są instytucyami świeckiemi, ale zarazem pozostawił społeczeństwu i pojedyńczym obywatelom swobodę co do uzupełnienia edukacyi ich dzieci pod względem religijnym. W tej sprawie właśnie wystąpiły już niejednokrotnie nader jaskrawe sprzeczności pomiędzy republikanami umiarkowanymi a radykalnym żywiołem Paryża. Ponawiają się one teraz z okazyi jednej z kwestyj edukacyjnych.

Wypadek, o który idzie tym razem, przedstawia się następnie: Gdy rząd uznał za stosowne zająć się reformą szkół ludowych i wyższemi zakładami naukowemi, zwrócił także uwagę na zakłady wychowawcze żeńskie. Ponieważ wszystkie prawie instytucye wychowawcze żeńskie znajdowały się pod opieką klasztorów, lub były klasztorne, postanowił ówczesny rząd wnieść projekt ustawy, regulującej urządzenie *Lycées des j unes filles*, którą rzeczywiście uchwaliły Izby i która obowiązuje jeszcze od grudnia 1880 r. Wykonaniu jednak tej ustawy stworzyła mnóstwo trudności radykalna rada municypalna Paryża. Skrajne pretensye rzeczonej rady uniemożebniają lub przynajmniej odraczają tę reformę. Wspomniana bowiem ustawa zawiera między innemi postanowienie, że nauka religii ma być na żądanie rodziców udzielaną dziewczynkom przez duchownych odnośnych wyznan w samem liceum, ale w godzinach osobno na to przeznaczonych. Postanowienie wzmiankowane wywołało nader żywe protesta ze strony radykalnej większości rady municypalnej Paryża. Na jednem z ostatnich posiedzeń, członek tej rady, p. Lacroix, zaznaczał owe zapatrywania większości i żądał, ażeby w żeńskich zakładach edukacyjnych nie wykładano nauki religii. Pominąwszy to zadanie poczytywane przez rząd za niedorzeczne, objawia się obecnie drugi zatarg pomiędzy radą Paryża a gabinetem. Rada municypalna bowiem występuje z pretensyą, ażeby jej w kontroli nad instytucyami żeńskiemi przyznano takie same prawa, jakie uzyskała co do szkół elementarnych. Przyznanie praw podobnych byłoby po prostu wyzuciem się państwa z prawa kontroli nad instytucyami wychowawczemi, zreformowanemi przez ciało prawodawcze, a zdaniem ich pod bezwarunkową opieką rady municypalnej.

Ministerstwo oświecenia zrobiło już i tak pewne ustępstwo na rzecz gminy paryskiej gdyż przyznało radzie municypalnej prawo mianowania dyrektorek nowych zakładów w porozumieniu z ministerstwem. Rząd, uwzględniając potrzebę reformy, poszedł w ciągu całorocznych rokowań z radą municypalną jeszcze o krok dalej, gdyż pozwolił na utworzenie komisyi kontrolującej, której przyznawano nawet większe atrybucye, niżeli komisyom kontrolującym obecnie szkoły elementarne. Pokazuje się jednak, że nawet do granic najdalszej możebności posunięte ustępstwa i wyrozumiałość nie są w stanie wyleczyć z zaślepienia radykalnych żywiołów Francyi. W każdej niemal sprawie wewnętrznej, których dziś mnóstwo na porządku dziennym, widzą żywioły te tylko swoje dążności, uwzględniają tylko własne zapatrywania, zapominając o tem, że prawdziwy rozum stanu liczy się ze stronnictwami i z życzeniami całego społeczeństwa. Wymownem potwierdzeniem tego braku tolerancyi dla ogółu obywateli jest najświeższe doniesienie z Paryża, że rada municypalna uznała na ostatniem swem posiedzeniu za niedostateczne ustępstwa wyżej wymienione. W skutek owych bezwzględnych uroszczeń rozbiły się rokowania i reforma musi pozostać na razie w zawieszeniu, gdyż panowie z rady municypalnej żądają „wszystkiego lub nic“. *Temps* karci surowo to zachowanie się skrajnych radykałów rady miejskiej Paryża, zachowanie się, które z pewnością nie wyjdzie na pożytek rzekomym zwolennikom postępu bezwzględnego, a co gorzej nie na pożytek edukacyi, o którą w tym wypadku głównie idzie.

(Dalszy ciąg sporu francusko - angielskiego.)

Po wstępnym boju przeciw polityce kolonialnej Francyi, otwartym przez mniejsze dzienniki i tygodniki angielskie, stanął także w szeregu najpotężniejszy organ londyński *Times*. Imiennik jego *Temps* paryski dał się w ten sposób wywabić w szranki i używa nie nader uprzejmych argumentów przeciw kolegom z tamtej strony kanału. Trudno dziwić się temu, gdy się zważy, iż najdotkliwsza strona ambicyi francuskiej zadraśniętą została i to w chwili, gdy republika-

---

zachwycają, pieszczą go, całują, szanują, kochają — i autor nawet potrosze go usprawiedliwia, chociaż zaznacza wyraźnie, że jest podły i głupi. Aż żal i złość bierze, że taką nędzną i lichą poczwarę utalentowane pióro może traktować z pobłażaniem, z wyrozumiałością, podając przez to w wątpliwość, czy istotnie warto być uczciwym i szlachetnym. Nie ma człowieka bez ale; wszyscy błądzimy, mamy słabości i wady.... ale przymalowidle rozważnem, nie wypada przeholować miary i czarne podawać za białe. Beaumarchais nie broni swego Bartola, nie usprawiedliwia go; w wyroku jaki przeciw niemu feruje, nie zastrzega dlań okoliczności łagodzących, chociaż Bartolo, na czasy do których należy, i wobec podstępu, którym z nim walczą, stokroć więcej od radcy Kochalskiego zasługuje na *circonstances atténuantes*. W życiu bywają może zbrodniarze spokojnie spiący na posłaniach puchowych, ale sztuka ich nie znosi. Sztuka — a osobliwie sztuka teatralna — nietylko żyje prawdą ale i prawdopodobieństwem, a moralność rządząca sumieniem społecznem, jest światłem, bez którego obejść się nie może. Brak tego oświetlenia w *Uczuciowych*, czyni z nich anomalię mającą pretensyę do realizmu, a rozchodzącą się z nim na rozstajnych drogach. Główna postać — zwykle w każdej komedyi Blizińskiego dzielnie malowana — tu przez chęć odwzorowania jej zbyt wiernie, zbyt dobrodusznie, wychodzi niejasna, wahająca się, niekonsekwentna, niemożliwa, a pomimo to wstrętna i odrażająca. Czy przynajmniej inne figury na tem zyskały? Nie. Są one za blade, za anemiczne aby ożywiły komedyę. Wprawdzie niekarykaturalne — bo karykaturalnością nigdy się Bliziński nie plami — ale nie dość wypukłe, nie dość interesujące, banalne, pospolite, zabarwione szablonowo przez stary patron. Tak więc główna zaleta utworów autora *Pana Damazego* — wyborna charakterystyka typów rodzimych, — nie gra w jego ostatniej sztuce żadnej roli. I innych przymiotów nie wielebyśmy w niej dopatrzyli. Brak sytuacyj, mniej niż zwykle dowcipu, pewna rozwlekłość scen, nie pozwalają zaliczyć *Uczuciowych* do rzeczy udanych, zwłaszcza, że niewdzięczna dwuaktowa forma, odejmuje budowie wszelki wdzięk kunsztowności, sprowadzając całość do pierwotnych kształtów opowiadania powieściowego, rożdzielonego na dyalogi. Wyraziliśmy tu zdanie nasze z całą możliwą szczerością ale i niezwykłą surowością zarazem. Mniemamy jednak, że ubliżylibyśmy Blizińskiemu, krytykując inaczej jego *Uczuciowych*, myśmy na innem miejscu i przy pierwszem pojawieniu się *Marcowego kawalera*, *Pana Damazego* i *Męża od biedy* pisali o nich gorąco z uniesieniem; my co z równie szczerym zapałem a prawie równem uznaniem broniliśmy *Rozbitków* od warszawskiej i krakowskiej krytyki. Tak zachwyt nasz jak i surowość naszą czerpiemy w jednem źródle, w żywej chęci, aby tak znakomity i sympatyczny talent jak Blizińskiego, ciągłemi i zasłużonemi sukcesami wzbogacał repertuar polski i polską literaturę dramatyczną. Dlatego też napisawszy nader surowe sprawozdanie, życzymy mu serdecznie, jeśli kiedy raz jeszcze pośliźnie mu się noga na *Uczuciowych*, — a czyż jest taki, któremuby się choć czasem noga nie pośliznęła?! — aby miał pod ręką już gotowego w tece jakiegoś nowego *Męża od biedy*, który go podtrzyma i uratuje, jak wyratował go i podtrzymał dawny, na poniedziałkowem przedstawieniu.

Uczuciowych grano w ogólności dość dobrze, chociaż cokolwiek za wolno, bez życia. Wyróżnili się korzystnie: panna Stachowicz i pani German, oraz panowie: Wojdałowicz i Lubicz. Ten ostatni wraz z panem Zboińskim grali także wybornie w *Mężu od biedy*.

Orgon.

nie chcą dowieść czynami, że i oni potrafią, jeżeli nie lepiej, to przynajmniej równie dobrze jak Anglicy kolonizować świeże swoje posiadłości zamorskie. *Temps* zarzuca Anglikom nieznajomość stosunków kontynentalnych w następującem zestawieniu pytań: „Czy jest to charakterystyczna a tradycyjna nieznajomość stosunków, gdy idzie o politykę stałego lądu? Czy jest to lekceważenie, idące zwykle ręka w rękę z nieznajomością przedmiotu i z której Anglicy prawdopodobnie nigdy się nie wyzwolą w stosunku do obcych krajów? Bądź co bądź, to pewna, że Anglicy odgrywają dziś wobec nas strasznie niedorzeczną rolę. Prasa angielska to pochlebia, to stara się obudzić popłoch we Francyi, a przeocza zupełnie, że nie bierzemy tych pogróżek na seryo. Niechże prasa angielska przyjmie do wiadomości, że stanowisko przez nią zajęte poczytujemy za chęć wywołania rozdrażnienia w stosunkach naszych, które już od wypadków w Egipcie przestały być tak serdecznemi, jakeśmy sobie tego życzyli. Jeżeli taki zamiar rzeczywiście istnieje, to cóż robić, ale jeżeli tylko mniema, że w ten sposób dyktować nam będzie kierunek naszej polityki zagranicznej, to oświadczamy, że jest na fałszywej drodze i osiągnie cel właśnie przeciwny zamierzonemu. Treść dzienników angielskich stała się doprawdy śmieszną“.

Po odparciu szczegółowem wszystkich ciosów *Times'a*, kończy *Temps*:

„Nie tak trudno odgadnąć tajemniczą pobudkę wszystkich pochlebstw, zaklęć, wybuchów gniewu i szykan angielskich. Anglia obawia się naszego zatargu z krajem, w którym posiada ważne pole dla swego handlu. To jedno wyjaśnia i ten nadmiar gniewu i taką mnogość wycieczek podjazdowych. Dzienniki angielskie nie mają odwagi powiedzieć otwarcie, że powinniśmy interesa nasze i politykę postawić niżej od interesów kupieckich kilkudziesięciu handlarzy bawełną z Manchestru, ale nie mając tej odwagi żyją w nadziei, iż wpłyną na nasze postanowienia objawem groźnej niechęci angielskiej. Sąsiedzi nasi są przekonani, że skoro nas wyparli z Egiptu, to gotowiśmy już raz na zawsze pozostawić im wszędzie wolne pole działania, wszędzie gdziekolwiekby im się podobało nasrożyć minę i okazać zamiar podniesienia nowych roszczeń. Tym razem łudzą się, gdyby zaś więcej rozsądku a mniej uprzedzeń słuchali, to doszliby do przekonania, że właśnie wspomnienia o Egipcie najmniej czynią nas skłonnymi do uwzględniania kaprysów i niechęci narodu, który z przyjaciołmi swymi tak bez ceremonii postąpił“.

KRONIKA

— **Zmiana garnizonów.** *Bohemia* dowiaduje się, jak twierdzi, z poważnego źródła, iż z oddziałów wojsk galicyjskich, trzeci batalion pułku pieszego nr. 9 przeniesiony będzie w tym roku z Gorazdy do Brzeżan; sztab i dwa bataliony pułku piesz. nr. 55 z Brzeżan do Tarnopola i Plevlje nad Limem; jeden batalion pułku piesz. nr. 77 z Foczy, w Bośnii, a jeden z Sanoka do Przemyśla; pierwszy batalion pułku piesz. nr. 80 z Prziboju w Bośnii do Tarnopola; pierwszy batalion pułku piesz. nr. 95 z Maglaju w Bośnii do Czortkowa, a inny batalion tegoż pułku z Czortkowa do Stanisławowa; batalion strzelecki nr. 13 z Prjedoru do Krakowa, a pułk ułanów nr. 13 z Prossnitz do Göding-Bisenz (Hodonina) na Morawie.

— **Ks. Arcybiskup Feliński** powrócił przedwczoraj z Rzymu i Wiednia do Krakowa.

— **Pomnik Mickiewiczowski.** Komitet tego pomnika w Krakowie, na odbytem przedwczoraj posiedzeniu uchwalił, że posiedzenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia kwestyi miejsca, na którem pomnik ma stanąć, oraz ułożenia programu konkursu, odbędzie się bezwarunkowo dnia 10 września b. r. o godzinie 3 po południu. Ogólna suma składek na pomnik wynosi obecnie 95.964 zł.

— **Konkurs dramatyczny** Sobieskiego został wczoraj rozstrzygnięty w Krakowie. Nagrodę 300 zł. otrzymał p. Wincenty Rapacki za obraz dramatyczny *Odsiecz Wiednia*, a nagrodę 200 zł. p. Władysław Anczyc za szkic historyczny *Jan III* pod Wiedniem. Obaj laureaci zgodzili się na pewne warunki, od których przyjęcia komisya uczyniła zawisłem premiowanie ich utworów.

— **Do Rady powiatowej** złoczowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Bolesław Wierzchleyski, właściciel dóbr Kabarowce.

— **Towarzystwo spiewackie** „Lutnia“ odbędzie nadzwyczajne swe zgromadzenie dnia 12 b. m. o godzinie 7½ wieczorem w małej sali kasyna miejskiego. Na porządku dziennym zmiana statutów.

— **Towarzystwo gimnastyczne** „Sokół“ we Lwowie, urządza w niedzielę pieszą wycieczkę do doliny t. zw. „Helenówki“ za Leśniczówką na drodze do Winnik, dokąd wszyscy członkowie (wraz z rodzinami) zostali jak najserdeczniej zaproszeni przez towarzystwo oświaty ludowej w Winnikach, które na swe cele urządza festyn w pomienionej dolince. Zbór chętnych do wzięcia udziału w wycieczce o godz. pół do 4 w ogrodzie p. Wienera na Łyczakowie górnym. Wymarsz z uderzeniem godz. 4, lasami na miejsce wycieczki.

— **Wystawa obrazów** Jacka Malczewskiego, z takiem uznaniem przyjętych w Krakowie i we Lwowie, wczoraj otwartą została w Przemyślu w sali ratuszowej i potrwa ośm dni.

— **Ruch kąpielowy.** Nowo wydana trzecia lista gości zdrojowych w Krynicy wymienia dalszych 154 rodzin, złożonych z 255 osób, które przybyły tam w ostatnim tygodniu czerwca. Od otwarcia zakładu bawiło w Krynicy ogółem 538 rodzin, złożonych z 901 osób.

— **Na zamku krakowskim** był pozawczoraj alarm pożarowy, który w wysokim stopniu zaniepokoił publiczność. *Czas*, po sprawdzeniu wypadku na miejscu, podaje o nim następujące uspokajające szczegóły: „O godzinie 10½ dostrzeżono, że w składzie sklepionym przy wieży zegarowej w katedrze na Wawelu zapaliły się przez nieostrożność stare spróchniałki i rozmaite stare deski od rusztowań, na składzie tam będące. Natychmiastowy na miejscu ratunek, uwiadomienie bezzwłoczne straży pożarnej, energiczna jak zwykle obrona tej straży po opanowaniu ognia zapobiegły nieszczęściu, jakie mogłoby spotkać skarbnicę pamiątek, katedrę na Wawelu. Wszyscy, do których to należy, byli na miejscu od księży katedralnych zacząwszy. Naczelnik straży pożarnej, p. Eminowicz, pierwszy z całą swą strażą przybył na miejsce, oraz p. prezydent dr. Weigel i władze wojskowe z Zamku. Znakomitą pomoc wyświadczyła załoga wojskowa Strat faktycznie żadnych nie ma.“

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi czarną jedwabną parasolkę i kartę zast. zakładu ogóln. roln. kredyt. nr. 23.972 na zastawiony srebrny widelec. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będące cztery pióra strusie i 6½ metrów wstążki atłasowej. — Jan Zacherczyk, dorożkarz nr. 59, przejechał na ulicy trybunalskiej 16-letniego ucznia lakiernickiego Mojżesza Schwarza; Zacherczyka przyaresztowano, Schwarza oddano do szpitala. — Józef Keberlein, woźny kolejowy, 43 lat liczący, żonaty, ojciec 1 dziecka, zmarł nagle w pomieszkaniu przy ulicy Stryjskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie emerytowany c. k. radca dworu Karol Piwocki, kawaler orderu papieskiego św. Grzegorza, obywatel honorowy miast Tarnopola i Gródka, przeżywszy lat 80; w Edynburgu miejscowy arcybiskup katolicki dr. Strain, urodzony r. 1810; w Wiesbadenie ks. sasko-meiningeński radca intendantury Grabowski, znany w szerokich kołach jako znawca i mecenas sztuki, przeżywszy lat 78; w Marburgu heskim deputowany niemiecki profesor dr. Arnold, autor cennych dzieł na polu historyi prawa, w 57 roku życia.

— **O Kraszewskim** dowiaduje się *Dz. Pozn.*, iż ufny w swą niewinność, jest pełen otuchy, a i stan jego zdrowia szczęściem się nie pogorszył. Wieści, rozgłaszane przez rozmaite dzienniki, jak to, że znaleziono pomiędzy jego papierami listy od generała Ignatiewa, jakoby arcy-kompromitujące, zdaniem przytoczonego wyżej dziennika, są mylne. — W dziennikach niemieckich nie znajdujemy po dziś dzień potwierdzenia wiadomości, podanej przez *N. fr. Presse*, iż uwięzieni wraz z Kraszewskim dwaj Polacy w Dreznie zostali już wypuszczeni na wolność. — *W. illust. Ztg.* w ostatnim numerze zamieszczając początek powieści Kraszewskiego *Unter'm Banner Sobieski's* z rycinami polskiego malarza T. Rybkowskiego, podaje zarazem portret jej autora z krótkiem doniesieniem o nieszczęściu, jakie go niespodzianie spotkało. Sympatycznie napisany artykuł kończy się słowami: „My, a wraz z nami wszyscy bardzo liczni czciciele wielkiego męża, życzymy mu z całego serca, ażeby śledztwo sądowe, w należyty przeprowadzone sposób, wyświeciło tę przykrą sprawę i ażeby ten starzec będący zaszczytem swojego narodu, wypuszczony został na wolność.“

— **Kronika podróży.** Z Irkucka donosi depesza telegraficzna, że parowiec znanego przemysłowca i mecenasa wypraw arktycznych Sybiriakowa przepłynął porohy na rzece Angarze, które uważano dotychczas za nieprzebyte.

— **Do kandydatur** o fotel w Akademii francuskiej już przez nas wymienionych przybywa nowa p. Alfreda Michiels, znanego z erudycyi krytyka sztuki, autora kilku dzieł wysoko cenionych.

— **Pomiędzy ciekawemi zabytkami,** które w ostatnich dniach wykopano ze świątynią Minerwy w Rzymie, znajduje się nader charakterystyczna grupa postaci iście małpich, wykonana w najprzedniejszym czarnym porfirze. Grupa ta ma wysokości półtora metra i pokryta jest cała hieroglifami egipskiemi. Głowy postaci jednak są niestety silnie uszkodzone. Wszystkie w ostatnich dniach odkopane zabytki, zdaniem archeologów, pochodzą ze starożytnej świątyni Serapisa, która stała przed wiekami w tem miejscu.

— **Z powodu szpady** La Tour d'Auvergne, która w ostatnich czasach zajmowała bardzo Paryżan, przychodzi nam na myśl zabawy paradox, autorem którego był „pierwszy grenadyer Francyi“. La Tour d'Auvergne, jako Bretończyk całą duszą, utrzymywał, że w raju ziemskim, pierwsi nasi rodzice mówili językiem celtyckim. Oto w jaki sposób dowodził tego w dziele swojem *Origines gauloises*: „Kiedy pierwsza nasza matka podała smutnej pamięci jabłko swemu mężowi, ten prosił tylko o kawałek takowego, po bretońsku *a tam*. Ztąd imię jego A d a m. A kiedy owoc ugrzązł mu w gardle i utworzył ową wyniosłość, przekazaną wszystkim jego potomkom pod nazwą „jabłka Adamowego“, dozgonna jego towarzyszka podała mu wody, mówiąc po bretońsku *ew* — „pij!“ — i ztąd nazwa ta pozostała jej na zawsze. „Wielki „grenadyer“ umiał widocznie żartować.

— **Wielkim pożarem** nawiedzony był Londyn przed kilku dniami. Zgorzała do szczętu słynna fabryka powozów firmy Kesterton & Comp. Strata jest bardzo znaczna. — W mieście rossyjskiem Kaszynie zgorzało przed kilku dniami około 100 domów, most na rzece Kaszynce i kilka osad sąsiednich. — W mieście kurlandzkiem Friedrichstadt spłonęło przedwczoraj 50 domów, między niemi gmach pocztowy. Spaliło się przytem w magazynach fabrycznych 800 centnarów lnu. — Przedwczoraj też zgorzały do szczętu wioski górno-austryackie Nesselbach i Obermarktschlag. W pierwszej zginęła w płomieniach jedna osoba, w drugiej dwie, oraz bardzo wiele bydła.

— **W skutek wybuchu** kilku beczek prochu w fabryce substancyj eksplodujących pod Winipeg, w Kanadzie, dnia 30 czerwca dwadzieścia osób doznało uszkodzenia.

— **W katastrofie morskiej,** której ofiarą padł parowiec *Daphne*, według ostatnich doniesień z Londynu, utraciło życie 150 osób. Nurkowie, którzy oglądali ten statek na dnie morza, twierdzą, że w sklepie machin pełno jest trupów. Widocznie w ostatniej jeszcze chwili wiele osób usiłowało dostać się z wnętrza okrętu na pokład po schodkach, na których powstał natłok, w którym znaczna ich część została uduszona.

— **Trąba powietrzna,** według depeszy zaatlantyckiej, dnia 3 b. m. zniszczyła miasteczko Cromwell w północno-amerykańskim Stanie Connecticut, liczące 1.400 mieszkańców. W przewrocie tym natury 24 ludzi utraciło życie, a wielu doznało ciężkiego uszkodzenia.

— **Szarańcza.** Telegramy z Saratowa donoszą, iż w okolicy Carycyna, w środkowej Rossyi, tępi szarańczę batalion żołnierzy. że owad jest wycieńczony i z trudnością się skrzydli, posuwa się więc tylko pieszo naprzód. W powiecie kamyszyńskim szarańcza już zupełnie jest wytępiona.

— **Po sto wozów poziomek** dziennie sprowadzano w ostatnich czasach do Paryża, gdzie w ogólności w ciągu tygodnia konsumcya owoców wiosennych, jak poziomki, czereśnie, porzeczki i agrest wynosiła 400.000 kilo. Nadzwyczajnie jednak tanie są owoce w Paryżu; koszyczek poziomek naprzykład kosztuje 10 do 20 centimów, czyli 5 do 10 centów.

— **Pieski pod parasolem** pojawiły się w ostatnich dniach na ulicach Wiednia. „Moda“ ta przyszła podobno z Paryża. Małe parasoliki japońskie tak są urządzone, że pies trzymając rączkę w zębach ma łeb zasłoniony od słońca. Czy mu to wielką sprawia satysfakcyę — inne pytanie.

— **Niema nieomylnych.** Jeden ze znanych i słusznie cenionych krytyków sztuki w Paryżu, dopuścił się w tych dniach w jednem ze swych sprawozdań zabawnej pomyłki, która brzmi jak następuje: „Dwa dobre p ł ó t n a wystawione w klubie artystycznym znalazły nabywców. Jednem z nich jest *akwarella* Allongé, drugiem *fajans* panny Maryi Friponel“. Papier akwarelli i fajans ochrzcić mianem płótna, to wcale gruba pomyłka!

— **Zaledwie turniej szachowy** w Londynie się skończył, a już dzienniki włoskie zawiadamiają, że w tych dniach rozpocznie się nowy takiż turniej w Bolonii, który zasadzi na pewien czas przy szachownicach pierwszorzędnych mistrzów gry, o której powiedziano, że jest: „za błahą na pracę poważną a za poważną na miłą rozrywkę“.

— **Szkoła angielska w Atenach.** Dzienniki angielskie donoszą, że w tych dniach książę Walii prezydował na zgromadzeniu, w którem wzięło udział kilku ministrów i wielka liczba znakomitości parlamentarnych i duchownych bez różnicy stronnictw publicznych, w celu rozpatrzenia sprawy utworzenia w Atenach brytyjskiej szkoły archeologii i nauk klasycznych. Zgromadzenie uchwaliło odwołanie się do narodu o środki materyalne, potrzebne do utworzenia takiej szkoły angielskiej w Atenach. Wybrano zaraz na posiedzeniu komitet zarządzający, a ten zająć się ma co najspieszniej zbieraniem składek.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Kaplica błog. Jana z Dukli** w Trzcianie, w powiecie krośnieńskim, będąca celem licznych pielgrzymek w porze letniej, zgorzała w tych dniach do szczętu tak, że tylko posąg błog. Jana z relikwiami zdołano ocalić. Strata wynosi około 1.500 zł. Według dochodzenia pożar powstał z powodu nieostrożności 14-letniego chłopca w obchodzeniu się z ogniem Dalsze śledztwo jest w toku.

*** **Szajkę złodziei koni**, która w ostatnich czasach była prawdziwą plagą gospodarzy powiatu husiatyńskiego, a skradzione konie uprowadzała za granicę rossyjską, mimo wielkich trudności powiodło się ująć posterunkowi żandarmeryi w Probużnie, a to w kryjówce leśnej u pewnego pobereźnika pod tą miejscowością. Schwytano mianowicie czterech łotrów, a między nimi herszta bandy Łukasza Kozyrę, który w r. 1880 umknął był z więzienia we Lwowie i ścigany listami gończemi ukrywał się na pograniczu rossyjskiem pod przybranem nazwiskiem Jaśka Krętowskiego, tudzież niebezpiecznego złodzieja Jana Michalewskiego, poddanego rossyjskiego, który, jak się zdaje, jest identyczny ze ściganym listami gończemi Grzegorzem Michalewskim. Schwytani złoczyńcy przyznali się do kilkunastu kradzieży koni.

*** **Nieostrożne obchodzenie się z bronią** palną spowodowało smutny wypadek w Lipniku, w powiecie bielskim. Gospodarzowi Jędrzejowi Linnertowi wypaliła w ręku nabita śrótem strzelba w chwili, kiedy ją pokazywał szwagrowi swojemu Homowi, robotnikowi fabrycznemu, a nabój ugodził tego ostatniego w bok tak nieszczęśliwie. iż w 9 godzin później Homa zakończył życie. Linnerta pociągnięto do odpowiedzialności.

*** **Zamach samobójczy.** Kowal w Grębowie, w powiecie tarnobrzeskim, Feliks M., z powodu niedozwolonego stosunku miłośnego usiłował wystrzałem z pistoletu odebrać sobie życie, lecz zranił się tylko w szczękę.

*** **Slad zbrodni.** W gminie Czabarówce, w powiecie husiatyńskim, przy kopaniu piwnicy w jednej z zagród włościańskich, znaleziono szczątki zwłok mężczyzny. Trup był obrócony twarzą na dół i spoczywał w miejscu, gdzie nigdy cmentarza nie było, od razu więc powstały poszlaki, że muszą to być zwłoki mieszkańca tej wsi Stefana Myśki, który w tajemniczy sposób zaginął przed dwunastu laty. Dalsze dochodzenia wzmocniły jeszcze te poszlaki tak, iż sąd zarządził uwięzienie dawniejszego właściciela zagrody, w której zwłoki znaleziono. Uwięziony włościanin, jak stwierdzono, kupił był od Stefana Myśki chatę i grunt, lecz nie wypłacił mu całej ceny kupna, a w czasie zniknięcia Myśki własnoręcznie zasypał piwnicę, w której teraz trupa znaleziono. Grozę tego dramatu wiejskiego podnosi jeszcze okoliczność, że uwięziony wydał był swoją córkę za syna zaginionego Myśki, Pawła i odstąpił mu chatę, nabytą od jego nieszczęśliwego ojca, i że właśnie Paweł, odkopując zasypaną piwnicę, odkrył trupa.

*** **Szczątki zwłok mężczyzny** znaleziono przypadkowo w lesie dworskim w Białej pod Magierowem, w powiecie rawskim. Z resztek odzieży, jakie pozostały na kościotrupie, kilku świadków poznało w zmarłym izraelitę Icka Stangera, który żył z jałmużny, nie zdołano wszakże sprawdzić, czy człowiek ten zginął śmiercią naturalną, czy też gwałtowną, co wyjaśni dopiero śledztwo sądowe, które jest w toku.

*** **Zabójstwo.** Mikołaj i Józef Suchanowie z Kaszowa, w powiecie krakowskim, idąc razem drogą polną posprzeczali się, z czego przyszło do bitki. Silniejszy Mikołaj, powaliwszy przeciwnika na ziemię, gniótł go kolanami i okładał pięściami tak, iż połamał mu żebra, w skutek czego Józef Suchan w kilkanaście godzin później zakończył życie. Zabójca oddał się w ręce sądu.

Sobiesciana

Centralny Komitet jubileuszowy dla uczczenia dwusetnej rocznicy odsieczy Wiednia postanowił dla upamiętnienia tak ważnego w dziejach naszych zdarzenia wybić stosowny medal.

Ponieważ woskowy odcisk rzeczonego medalu, nadesłany Komitetowi przez profesora Tautenheima z Wiednia, świadczy o bardzo pięknem prawdziwie artystycznem wykonaniu, przeto Komitet polecił przystąpić bezzwłocznie do bicia tego medalu i niniejszem ogłasza prenumeratę.

Cena medalu (o 75 milimetrach średnicy z bronzu lub miedzi wynosi 4 zł. w. a. =4 Rs.=8 Mk.=10 fr.; z srebra 20 zł.=20 Rs.=40 Mk.=50 fr.

Zamówienia na medal z bronzu lub miedzi z załączeniem gotówki przyjmują redakcye wszystkich pism polskich w Galicyi, na Szląsku i Wks. Poznańskiem, jako-

też centralny Komitet jubileuszowy we Lwowie (Ratusz II piętro).

Zamówienia na medale srebrne przyjmuje wyłącznie kancelarya Komitetu centralnego i to najdalej do dnia piętnastego sierpnia.

Każdy prenumerator będzie mógł odebrać medal bądźto osobiście w biurze miejskiego Muzeum przemysłowego we Lwowie, bądźto otrzyma go pocztą.

Termin wysyłki medalów będzie w dziennikach ogłoszony.

Centralny Komitet jubileuszowy dla uczczenia dwusetnej rocznicy odsieczy Wiednia wydał jako upominek dla dziatwy kolorowaną rycinę (chromolitografią), przedstawiającą króla Jana III pod Wiedniem, rysunku Juljusza Kossaka Rycina ta na grubym papierze ozdobnie wykonana, 18 cntm. długa, a 12 ctm. wysoka, opatrzona objaśniającym napisem w języku polskim i ruskim, jest to nabycia w kancelaryi komitetu centralnego we Lwowie (Ratusz II piętro) po 4 centy za sztukę. Partya z 500 sztuk kosztuje 17 zł. w. a.

Komitet centralny nie wątpi, że wszystkie komitety lokalne i zwierzchności gminne w kraju, idąc za przykładem Rady miasta Lwowa, która zakupiła 10000 egzemplarzy rzeczonego obrazka, celem rozdania między dziatwę w czasie uroczystości szkolnych d. 12 września b. r., pospieszą również z zamówieniami i w podobny sposób postąpią, aby uroczystość tę utrwalić w pamięci wzrastającego pokolenia.

Chcący mieć na czas obrazki do dyspozycyi zechcą się zgłosić z pisemnem zamówieniem, z dołączeniem należytości do centralnego Komitetu jubileuszowego najdalej do dnia 15 sierpnia b. r.

Z centralnego komitetu jubileuszowego.

Lwów, dnia 3 lipca 1883,

KRONIKA SĄDOWA

(Oszustwa i kradzieże.)

(*L*) Rozprawa główna w sprawie Jana Krzyżanowskiego i towarzyszy, rozpoczęta d. 27 z. m. w lwowskim sądzie kryminalnym, której treść naszkicowaliśmy pobieżnie w ubiegłym tygodniu, skończyła się wczoraj popołudniu. Przysięgłym przedłożył trybunał 20 pytań, pokrywających oskarżenie. Z tych pytań potwierdzili przysięgli tylko pytania tyczące się Jana Krzyżanowskiego w kierunku zbrodni oszustwa z §§ 197, 200 i 201 lit. a ust karn., popełnionej na szkodę p. Karola Wernera, a względnie Towarzystwa wzajemnego kredytu, przez sfałszowanie wekslu na 155 zł., tudzież zbrodni oszustwa, popełnionej na szkodę kupców tutejszych pp. Ferdynanda Grossa, Fryderyka Schubutha, St Markiewicza, Wojciechowskiego i Klimowicza przez wyłudzenie od nich towarów, a nareszcie potwierdzili pytanie tyczące się tego samego oskarżonego w kierunku zbrodni kradzieży popełnionej na szkodę Joanny Głębockiej przez nieprawne zabranie jej kwety 102 zł. Dalej potwierdzili przysięgli pytanie tyczące się oskarżonego Jana Wojdyły w kierunku zbrodni kradzieży, popełnionej na szkodę Joanny Głębockiej.

Na pytanie tyczące się Sylwestra i Zygmunta Turskich, Ludwiki Sponnerównej i Anny Wojdyłowej w kierunku współwiny w zbrodni oszustwa i kradzieży, dali pp. przysięgli negatywną odpowiedź.

Na podstawie tego werdyktu orzekł trybunał, iż Jan Krzyżanowski jest winnym zbrodni oszustwa i kradzieży i skazał go za to na karę dwuletniego ciężkiego więzienia, zaostrzonego jednorazowym postem co tygodnia, na zwrot kosztów postępowania karnego i na zwrot szkody wyrządzonej Towarzystwu wzajemnego kredytu, tudzież powyżej wymienionym pp. kupcom i J. Głębockiej. Jana Wojdyłę uznał trybunał winnym zbrodni kradzieży i skazał go na karę 10-miesięcznego więzienia ciężkiego, zaostrzonego jednorazowym postem w tygodniu, na zwrot kosztów postępowania karnego i na zwrot szkody wyrządzonej Joannie Głębockiej. Resztę oskarżonych uwolnił trybunał od oskarżenia.

(Sprawa Tisza-Eszlarska).

(Ciąg dalszy.)

(*L*) Dalszy ciąg rozprawy jest właściwie tylko oskarżeniem sędziego śledczego przez podsądnych. D. 3 b. m. przesłuchiwał trybunał oskarżonego Dawida Herska, który według oskarżenia miał zwłoki jakiegoś dziewczęcia przywieść do Dady i tam oddać je Smilowiczowi do dalszego transportu W śledztwie, wobec sędziego śledczego, przyznał się Herszko do tego czynu, a przy rozprawie utrzymuje, że wszystko, co zeznał, jest kłamstwem, zapytany zaś przez przewodniczącego, dlaczego, w śledztwje przyznał się do zbrodni, odpowiada: Nie wiem, co się działo z innymi oskarżonymi, wiem tylko, że mnie bił komisarz i kazał przyznać się do wszystkiego. Gdy to nie skutkowało, wpakowano mnie pod siedzenie wozu i w takiej pozycyi przewieziono do Tisza-Lovek; tu zamknięto mnie w stajni i indagowano wśród ciągłych szturkańców a gdy i to nie skutkowało, skrępowano mi ręce sznurem i przemocą wlano we mnie dwa litry wody. Pod wpływem takich argumentów mówiłem wszystko, co sobie tylko życzył sędzia śledczy. Na dowód że sędzia okładał go kijem, powołuje oskarżony na świadka samego prokuratora. W dalszym ciągu przesłuchania tego oskarżonego wychodzi na jaw, że przy pierwszem przesłuchaniu zeznawał to samo, co obecnie w sprawie rzekomego przewożenia zwłok jakiegoś nieznanego dziewczęcia a dopiero później, pod wpływem gróźb i czynnej zniewagi a nawet tortury, potwierdzał pytania suggestywne. Śledztwo z tym oskarżonym przeprowadzał właściwie dozorca więźniów, Karanczay, który obecnie przesłuchuje się rozprawie i stoi w szeregach antisemitów demonstrujących tak w sali rozpraw, jako też poza obrębem tej sali.

Przeciw obronie Herska, wystąpił jako świadek dowodowy, flisak Ignacy Matej, Rusin, który zeznał, że widział, jak Smilowicz odbierał zwłoki od Herska, poczem, przy pomocy Herska, ubierał takowe w suknie dostarczone przez jakąś żydówkę. Po tych zeznaniach świadka Mateja, oświadcza obrońca Eötvös, że dostarczy dowodów, iż Matej został namówiony do takich zeznań „przez towarzystwo nakłaniające świadków do fałszywych obciążających zeznań.“ Z przedwczorajszego telegramu wiadomo już, ze Matej powikłał się w swoich zeznaniach i w rzeczy głównej poczynił sprzeczne depozycye, skutkiem czego uczyniono wniosek co do uwięzienia tego świadka i oskarżenia go o fałszywe zeznania wobec sądu.

Przesłuchano następnie dwóch dalszych oskarżonych: Grossa i Kleina, ale w dziennikach nie ma jeszcze szczegółowych relacyj co do ich obrony.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy w ubiegłym tygodniu (od 16 do 23 czerwca) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia zwiększył się na kolei Karola-Ludwika, zaś na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej i Arcyksięcia Albrechta był normalny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: za 100 kilogramów pszenicy 9·05 zł. do 9·95 zł., żyta 6·40 zł. do 6·80 zł., jęczmienia browarnego 6·50 zł. do 7·— zł., jęczmienia pastewnego 5·60 zł. do 6·10 zł., owsa 6·45 zł. do 6 90 zł., hreczki 8 — zł. do 8·35 zł., kukurudzy 6·— zł. do 7·25 zł., prosa 7·50 zł. do 8·50 zł., grochu kuchennego 8·— zł. do 9·50 zł., grochu pastewnego 6·— zł. do 7·— zł., fasoli 8·75 zł. do 16·— zł., bobiku 6 75 zł. do 7·50 zł., wyki 7·— zł. do 7·50 zł., koniczyny 60·— zł. do 105·— zł., tymotki 45·— zł. do 46·— zł., anyżu rossyjskiego 30·— zł. do 31·— zł., anyżu płaskiego 26·— zł. do 30·50 zł., kminku 22·50 zł. do 24·— zł., rzepaku zimowego 13·75 zł. do 14·50 zł., rzepaku letniego 12·75 zł. do 13 25 zł., rzepiku zimowego 13·— do 13 50 zł., rzepiku letniego 13·— zł. do 13·25 zł., lnianki 9 50 zł. do 10·50 zł., nasienia lnianego 9·50 zł do 10·25 zł., nasienia konopnego 10 50 zł. do 10·75 zł., chmielu 150 zł. do 200 zł., wełny 200 zł. do 205 zł., nafty zwykłej 14·50 zł. do 15·50 zł., nafty salonowej 18·50 zł. do 19·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 34·75 zł. do 35·25 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 21,928.100 kilogramów i 9 327 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,854 100, mąki i wyrobów mącznych około 392.300, tytoniu około 10 000, drzewa budulcowego i opałowego około 983.000, nafty i wosku ziemnego około 40.700, fosforu około 313 900, spodium około 55.300, jaj około 637.400, wełny około 88.500, spirytusu około 110.600, lnu i przędziwa około 41.200, soli około 800.000 i węgli kamiennych około 1,089.300 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 375 wołów, 1 259 sztuk owiec, 7.620 sztuk nierogacizny i 73 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,480.000 kilogramów i 4.675 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,979.000 kilogramów, 1.170 sztuk bydła rogatego, 3.389 sztuk nierogacizny i 116 sztuk różnego innego bydła; na ruch zaś ku wschodowi 1,501,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2,410.000, mąki i wyrobów mącznych 240.000, spirytusu 266.000, produktów zwierzęcych 178.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,533.000, kamieni 84.000, węgli kamiennych 160.000 i wapna 90.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież powyżej poszczególnione bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 3,315.865 kilogramów i 395 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 41.160, mąki i wyrobów mącznych 99.880, kartofli 9.600, drzewa budulcowego i opałowego 1,372.890, nafty i wosku ziemnego 10.130, spirytusu 12,990, jaj 13.920, soli 113.490, żelaza 8 950, skór 6.360, gipsu i kamieni 80.300, wapna 1.550, embalaży 1.800 i zapałek 8 720 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 20 sztuk wołów, 12 sztuk cieląt. 362 sztuk nierogacizny i 1 koń.

OSTATNIA POCZTA

Tylko w jednej części nakładu wczorajszej *Gazety* mogliśmy zamieścić telegram z Gracu, opisujący dalsze uroczystości z powodu pobytu Najj. Pana.

Telegram ten brzmi: Najj. Pan zwiedził wczoraj przed południem nowy uniwersytet i odpowiedział najłaskawiej na przemówienie rektora. Monarcha zwiedził szczegółowo różne oddziały i wyraził Najwyższe zadowolenie. Następnie udał się do szpitala dziecięcego i zapisał się do księgi pamiątkowej. Po południu zaszczycił Swoją obecnością liceum żeńskie, później więzienie, gdzie zwiedzał szczegółowo cele więzienne i oświadczył dyrektorowi zakładu, że bardzo jest zadowolony.

Najj. Pan zwiedzał lokalności szpitalne, warsztaty, salę rozpraw i zapytał się o salę radną przysięgłych, która z powodu szczupłych lokalności znajduje się w sąsiednim budynku. Najj. Pan zauważał, że lokale są wprawdzie szczupłe, ale utrzymane czysto i porządnie. W rozmowie z prezydentem sądu wyższego dotknął Monarcha potrzeby rozszerzenia gmachu sądowego. Następnie zwiedził Najj. Pan dom przytułku, wreszcie klasztor i szpital Braci miłosiernych. Tu i tam wypowiedział Najjaśń. Pan Swoje Najwyższe zadowolenie

Wszędzie zgromadzone tłumy publiczności witały Monarchę okrzykami radości.

Zwiedzanie rozmaitych zakładów trwało do późnej godziny po południu. Wieczorem był Najj. Pan w teatrze, gdzie raczył przyjąć hołd młodzieży szkolnej. Urządzeniem tej uroczystości, która odbyła się wspaniale, zajmował się dyrektor szkoły ludowej im. Elżbiety. Najj. Pan przybył o godzinie 8, powitany radośnemi okrzykami i zabawił do końca. Przy rozpoczęciu dały się słyszeć tony stosownej pieśni, przyczem stały biusty Pary Monarszej w głębi sceny, otoczone 600 dziewczątkami w białych sukniach i chłopczykami w czarnych ubiorach. Nastąpiły później chóry, deklamacye, żywe obrazy, a w końcu złożenie hołdu, przyczem dzieci wśród dźwięków hymnu ludowego i okrzyków radości, uwieńczyły biust marmurowy Cesarza Rudolfa Habsburga. Najj. Pan przypatrywał się wszystkiemu z żywem zajęciem i opuścił teatr wśród entuzyastycznych okrzyków. Następnie przypatrywał się illuminacyi zamku, sąsiednich wzgórz i miasta. Całość sprawiała nieporównane wrażenie Najj. Pan był wszędzie witany przez tłumy rozradowanej publiczności.

Królowa hiszpańska w towarzystwie swojej matki Najd. arcyksiężnej Elżbiety przybyła przedwczoraj do Francensbadu, gdzie zabawi kilka tygodni.

Hr. Taaffe, który przedwczoraj wyjechał do Ellischau ma dzisiaj powrócić do Wiednia.

Kwestyą zabezpieczenia robotników, zajmuje się, jak pisze *Fremdenblatt*, bardzo pilnie rząd austryacki. „W czasie niezbyt dalekim i nasze także ciała prawodawcze będą miały sposobność obradowania nad zabezpieczeniem niezdolnych do pracy robotników i zapewnieniem utrzymania tym robotnikom, którzy ulegli wypadkowi. Tymczasowo we właściwych departamentach ministeryalnych badają sprawę zabezpieczenia, aby módz w czasie najbliższym wnieść do Izby przedłożenie. Podróż p. ministra handlu do Anglii ma głównie na celu zbadanie tamtejszych stosunków robotniczych. W Anglii bowiem już oddawna istnieją wzorowe urządzenia w kierunku zabezpieczenia roboczej ludności“.

Przedwczoraj został otwarty nowy sejm czeski z zachowaniem tych samych formalności, jakie przestrzegano przy zagajaniu poprzednich reprezentacyj z większością liberalną. Cała różnica polegała na tem, że marszałek i c. k. namiestnik rozpoczęli swoje przemówienia po czesku a kończyli po niemiecku, gdy dawniej rozpoczynali po niemiecku a kończyli po czesku. Nie został też odczytany ani Najwyższy reskrypt, ani przedłożony jakikolwiek program, nie wniesiono też do sejmu żadnego przedłożenia, a z przemówień inauguracyjnych nie można wywnioskować, by rząd nosił się z myślą przedłożenia jakiegoś ważniejszego projektu. Słowem, akt otwarcia mógł najzupełniej uspokoić deputowanych niemieckich. Marszałek ks. Lobkowitz w przemówieniu swojem unikał starannie tego wszystkiego, coby mogło drażnić mniejszość, mowa jego była też wolną od wszelkich przymieszek narodowych, prawnopaństwowych i politycznych. Wypowiedział on tylko życzenie, aby oba szczepy pracowały wspólnemi siłami nad ustaleniem pokoju narodowego i przywróceniem takowego tam, gdzie jest zagrożony. Odwołał się do poczucia austryackiego obu szczepów, do dobrej ich woli, do umiarkowania i panowania nad sobą, bo tym tylko sposobem da się osiągnąć cel pożądany. Na szczególniejszą uwagę zasługuje ustęp, w którym podniósł nowy marszałek, że porozumienie między obudwoma narodowościami da się i powinno być osiągnięte w samym kraju i nie może być oddane pod decyzyę jakiegokolwiek innego trybunału. Mowa namiestnika była potwierdzeniem życzeń i intencyj marszałka i wyrażała nadzieję, że oba szczepy podadzą sobie dłonie i będą pracowały zjednoczonemi siłami w interesie dobra i pomyślności kraju.

Z Pragi telegrafują do dzienników wiedeńskich, że pierwsze posiedzenie sejmu minęło na pozór spokojnie, jednakże nie bez pewnych oznak wzburzenia. Na nabożeństwo celebrowane przez księcia Schwarzenberga, nie przybyli prawie wcale niemieccy posłowie. Galerye były przepełnione. O godzinie 12 wszystkie miejsca w sali były zajęte. Gdy namiestnik, przedstawiając marszałka, przemówił po czesku, z ław niemieckich odezwały się głosy: „prosimy mówić po niemiecku!“ Instalacya wicemarszałka i przyjęcie od niego ślubowania odbyły się w języku niemieckim. W czasie czeskiego przemówienia marszałka, Niemcy zachowali się ostentacyjnie, a nawet nie powstali, dopiero gdy rozpoczął mówić po niemiecku, podnieśli się ze swych miejsc. Czesi mieli tyle taktu, iż pomimo wezwania młodoczeskiego posła dr. Gregera, wysłuchali stojąco przemówienia niemieckiego.

Po posiedzeniu zebrał się klub czeski dla załatwienia spraw osobistych. Posłowie z większych posiadłości ukonstytuują się jako klub osobny i będą się znosić z innemi klubami za pośrednictwem komisyi.

W kołach czeskich przeważa zdanie, że należy unikać tego wszystkiego, coby mogło być poczytane za prowokacyę mniejszości i mogło dać jej powód do polityki abstynencyjnej. Korespondent *Pressy* zapewnia, iż stronnictwo liberalne postanowiło opuścić sejm w chwili wniesienia doń projektu o zmianie ordynacyi wyborczej, to też umiarkowane żywioły czeskie są na razie stanowczo przeciwne nietylko temu projektowi, lecz wszystkiemu, coby mogło zaostrzyć sytuacyę. W tym stanie rzeczy sesya bieżąca będzie prawdopodobnie bardzo spokojną. Słychać zresztą, że sejm po 10—14 dniach pracy zostanie odroczony do jesieni, raz z powodu ogromnych upałów, a powtóre dlatego, iż 30 procent posłów należy do klasy gospodarzy, która w tej porze najwięcej miewa zajęcia. Zapewniają dalej, że na sesyi bieżącej zostanie tylko przedsięwzięty wybór wydziału krajowego i załatwienie budżetu krajowego.

Według zapewnienia dzienników opozycyjnych, wicemarszałek dr. Waldert ani przeczuwał do ostatniej chwili, że spotka go zaszczyt marszałkowania w zastępstwie nowemu sejmowi. Dzienniki te dodają, że gdyby rząd odniósł się był pierwej do dra. Walderta z zapytaniem w tym względzie, otrzymałby niezawodnie odmowną odpowiedź; teraz zaś nic mu nie pozostaje, jak odwołać się do swojego stronnictwa z zapytaniem, czy złożyć lub zatrzymać ofiarowaną mu godność. *Presse* jednakże dowiaduje się, że koła niemiecko-czeskie stanowczo wystąpiły przeciw tym szowinistom, którzy chcieli zniewolić dr. Walderta do złożenia godności wicemarszałka.

Półurzędowe *Berliner Polit. Nachrichten* piszą: „W skutek niezmiernego podwyższenia opłat celnych przez Rossyę na wytwory przemysłu zagranicznego, wielu fabrykantów i przemysłowców niemieckich, znajdujących drogi zbytu głównie w Rossyi, wpadło na myśl przeniesienia swych zakładów przemysłowych na ziemię rossyjską, ażeby sobie zapewnić możność współzawodnictwa z towarami rossyjskiemi i uniknąć strat nie-

zmiernych. Otóż w przeszłym tygodniu otwarto w okolicy Sosnowca sześć wielkich lejarni żelaznych i wyrobów stalowych wyłącznie kapitałem niemieckim. Od roku liczba fabryk i hut w Polsce wzrosła w ogóle niesłychanie. Obecnie znajduje się tam podobnych zakładów około siedm tysięcy, które zatrudniają przeszło sto tysięcy robotników i obracają rocznie kapitałem wynoszącym około stu milionów rubli srebrem. Znaczna część tych fabryk powstała z niemieckich kapitałów i własnością jest niemieckich towarzystw akcyjnych. Wyroby przemysłu z Królestwa Polskiego znajdują łatwy odbyt w Petersburgu, Moskwie, Odesie, Charkowie, Kijowie, jakoteż na jarmarkach Niżnego Nowogrodu, gdzie robią konkurencyę skuteczną fabrykantom innych prowincyj rossyjskich.“

Polit. Corr. donosi: „Od korespondenta, który zostaje w bliskich stosunkach z kołami watykańskiemi, otrzymujemy zapewnienie, że zapowiedziane przez niektóre dzienniki francuskie ogłoszenie listu papieskiego do prezydenta republiki francuskiej nie przyjdzie wcale do skutku“.

Pomimo pewnego polepszenia w ogólnym stanie zdrowia hrabiego Chambord, polepszenia, o którem doniosły wczorajsze telegramy, lekarze zgromadzeni w Frohsdorf nie wyrażają zaufania w możliwość zupełnego wyzdrowienia. Pomimo, że niepodobna dziś jasno określić, czy hr. Chambord cierpi na zwykły wrzód, na raka, czy też na podagryczne bole w żołądku — zdania bowiem są podzielone — zgodzono się jednakże, iż wszelka operacya jest niemożliwą. Życie da się prawdopodobnie czas jakiś przedłużać, ale nie podobna uratować chorego stanowczo. Jeden tylko dr. Billroth w pośród swoich kolegów — twierdząc wprawdzie równie jak i oni, że choroba nie jest do wyleczenia — utrzymuje, że nie grozi nagłym zgonem. Dyagnoza lekarzy wiedeńskich przedstawiana lekarzom paryskim i komentowana przez tych ostatnich nader sumiennie, wywołała ich opinię, że jakkolwiek stan hrabiego Chambord jest bardzo groźny, nie jest jednak całkiem rozpaczliwy. Frohsdorf zasypane jest obecnie telegramami z różnych stron; najdostojniejsze osoby zapytują codziennie o stan zdrowia chorego. Ten doskonale zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa i powtarza często: „Czekam na zgon z rezygnacyą.“ Zażądał błogosławieństwa papieża, które natychmiast przesłane mu zostało.

O stanie sprawy francusko-chińskiej wyraził się jeden z dyplomatów chińskich w Londynie, że niechęci Li-Hung-Czanga do prowadzenia dalszych rokowań z p. Tricou nie należy poczytywać za bezwarunkowe zerwanie przez Chiny wszelkich dalszych rokowań. Li-Hung-Czang był w Szhangai jedynie jako dowódca korpusu chińskiego, lecz nie w charakterze dyplomaty chińskiego. Tricou zastał go tam w podróży z Japonii tylko przypadkiem i nastąpiła wymiana zdań z konieczności. Powrót Li-Hung Czanga do Pekinu nastąpił nie w skutek bezowocnych rokowań, lecz po prostu dlatego, że skończyło się jego wojskowe zadanie w Szhangai.

W depeszy berlińskiej donosi *Wiener Allgem. Ztg.*, że francuski poseł w Niemczech de Courcel miał z Waddingtonem w Hamburgu rozmowę, która się odnosiła do sprawy zatargu francusko-chińskiego.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Paryża, że parowiec posiłkowy *Annamite*, wiozący siły zbrojne posiłkowe do Tonkinu, stanął szczęśliwie w dniu 2 b. m. w Szhangai. Mniemają, że wódz naczelny zbrojnej wyprawy, generał Bouë, zaraz po przybyciu dostatecznego korpusu, rozpocznie działanie zaczepne.

Times ogłasza depeszę z Kalkutty datowaną w d. 3 czerwca, która donosi, iż dzienniki chińskie obliczają wszystkie siły francuskie obecnie nagromadzone w Tonkinie na 3000 ludzi. Też same dzienniki zapewniają, że Czarne-sztandary dosięgają cyfry 8000 ludzi. Dodają nadto, że Żółte-Sztandary i Annanici połączyli się z Czarnemi-Sztandarami. Bandy te zajmują silną pozycyę w Son-Tay i w Bac-Nimh.

Według *Nat. Ztg.* obrady nad wzniesieniem obwarowań w celu ubezpieczenia kolei żelaznej nad górnym Senegalem, wywołały z powodu szorstkiego wystąpienia Ferry'ego, bardzo przykre wrażenie w kołach poselskich. Wielu deputowanych, nawet przychylnych gabinetowi, głosowało przeciw projektowi, a lubo uchwalono w końcu kredyt w sumie czterech milonów 700 000 franków, to jednak nic już nie naprawi upadającego zaufania do kolonialnej polityki rządu.

Na czwartkowem posiedzeniu rady ministrów, odbytem pod przewodnictwem Ferry'ego, uchwalono, jak doniósł wczorajszy telegram, wezwać Izbę poselską, ażeby ze względu na spieszne zatwierdzenie ugody z towarzystwami kolejowemi, odroczyła termin odbycia sesyi rad generalnych, która zwykle przypada w dniu 3 września. Żądanie to wywołało niezadowolenie w pewnych kołach deputowanych, szczególniej niezadowolona jest opozycya, upatrując w tem pogwałcenie woli Izby.

Z Londynu donoszą o nagłej śmierci w skutek pęknięcia serca księcia Marlborough. Spadkobiercą jego jest najstarszy syn, margrabia Blandford, młodszym jego synem jest znany poseł lord Randolph Churchill, oskarżyciel Tewfika-baszy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Grac, 6 lipca. Najj. Pan udał się dzisiaj rano do Köflach, ztąd powozem do Rechling, gdzie zwiedzał szczegółowo alpejskie zakłady górnicze. Monarchę oprowadzali prezydent rady nadzorczej i dyrektor zakładów. Następnie udał się Najj. Pan powozem do lankowickich kopalni węgla, gdzie przypatrywał się rozsadzaniu ściany dynamitem; eksperyment ten powiódł się znakomicie i dał 200 fur węgla. Ztąd udał się Monarcha powozem w dalszą podróż do Pibern dla zwiedzenia tamtejszych remont. Pogoda prześliczna. Wszystkie miejscowości, przez które przejeżdżał Monarcha, były wspaniale przystrojone: wszędzie przyjmowano Najjaśn. Pana z nieopisanym zapałem, muzykami, dzwonami i okrzykami. Wieczorem odwiedził Monarcha ks. Franciszka Lichtensteina w Hollenegg, gdzie był na obiedzie. Burmistrze i prezesi rad powiatowych tych miejscowości, w których zatrzymywał się Najj. Pan, witali Go przemowami, na które Monarcha odpowiadał jak najłaskawiej, rozpytując się o miejscowe stosunki.

Wiedeń, 6 lipca. Hr. Chambord zaprosił na jutro do Frohsdorfu hrabiego Paryża, ks. Nemours i ks. Alençon.

Wiedeń, 6 lipca. Do *Pol. Cor.* donoszą z Drezna, że Kraszewski został przewieziony do Berlina.

Nyiregyhaza, 6 lipca. Obrońca Neumann żądał zawezwania pandurów, którzy pastwili się nad Voglem. Prokurator popiera ten wniosek. Obrońca Friedman zwraca uwagę, że między ludem w Eszlar rozpowszechniło się przekonanie, że wobec żydów nie ma potrzeby zeznawać prawdy nawet pod przysięgą, powiadają bowiem, że interes kraju wymaga, aby oskarżonych skazano. Mowca prosi prezesa sądu, ażeby na drodze administracyjnej polecił zwierzchności miejscowej i duszpasterzom oświecać na tym punkcie ludność wiejską. Prokurator oświadcza, że wystarczy, aby prezes sądu zwrócił uwagę świadków na świętość przysięgi, oświecanie miejskiej ludności na drodze administracyjnej mogą spowodować sami obrońcy. Prezydent otrzymał dziś pismo, według którego wczoraj w pewnej wsi nad rzeką Bodrog, znaleziono zakorkowaną flaszkę zawierającą kartkę, w której samobójca inżynier Loeki ze skruchą wyznaje, że w lipcu 1882 niewierną kochankę Julię Timer, utopił w Cisy, powyżej Dady. Trybunał później poweźmie uchwałę co do dalszego postępowania z powodu tego odkrycia. Kilku świadków stwierdziło *alibi* oskarżonego Grossa. Obrońcy żądają wezwania świadków, wobec których matka Estery miała wyrazić powątpiewanie, czy też znalezione zwłoki nie są zwłokami jej córki. Dalej skonstatowano, że funkcyonaryusz sądowy Bary w sposób nieprawny i gwałtowny wykluczył wszystkich żydów od aktu rozpoznania zwłok, a nawet nie dopuścił lekarzy i obrońców wyznania żydowskiego.

Wiedeń, 7 lipca. (*Tel. prywat.*) Kraszewski od przedwczoraj znajduje się już w areszcie śledczym w Moabicie. Ponownie wydane surowe postanowienia co do zakazu wstępu obcym osobom do zabudowania generalnego sztabu, mają stać w związku ze sprawą kapitana Hentscha.

Bruksella, 7 lipca. Izba reprezentantów uchwaliła 113 głosami przeciw 11 głosom nie poruszać wniosku sześciu brukselskich deputowanych o rewizyę konstytucyi. Sześciu członków Izby wstrzymało się od głosowania.

Paryż, 7 lipca. Zmowa robotników w fabrykach olejnych w Marsylii przybiera szersze rozmiary; patronowie odmawiają podwyższenia płacy. Admirał Hamelin zadał klęskę licznym piratom w zatoce Tonkińskiej.

Paryż, 7 lipca. (*Tel. pr.*) *Temps*, omawiając artykuł *N. fr. Presse* o czeskich wyborach sejmowych, tak pisze: Przeznaczeniem Niemców austryackich jest walczyć za sprawę porzuconą przez potężnych orędowników ich rasy. Ks. Bismarck kilkakrotnie oddziaływał paraliżująco na ich zabiegi, nie życzy sobie bowiem utrzymania niemieckich tradycyj w Austryi. Książę kanclerz chce uczynić z Austryi straż przednią przeciw wschodowi i południowi. Niemcy austryaccy mogą rościć sobie pretensyę, aby historya ich uszanowała, nie mogą jednak powstrzymać biegu dziejowego. Komplementa, jakie wypowiadają sobie nawzajem dzienniki praskie i oficyalne organa berlińskie, świadczą, że warunki serdecznego porozumienia zostały już uregulowane pomiędzy hr. Taaffe i ks. Bismarckiem.

Londyn, 7 lipca. W Izbie niższej zawiadomił Gladstone, że obaj bracia Lesseps zawezwani zostali przez rząd do osobistego wypowiedzenia opinii w sprawie drugiego kanału Suezkiego. Co do podstaw układu nastąpiło już porozumienie. Fitzmaurice oświadcza, iż rząd nie ma żadnej wiadomości o zajęciu nowych Hebrydów przez Francuzów. W armii okupacyjnej w Egipcie nie zaszedł ani jeden wypadek cholery.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lipca 188[illegible] godzina 1 min. 45. Losy kredytowe — —. Węg. akcye kredyt. 292 25, Akcye anglo-austr. 107·—, Akcye banku Union 112.25, Akcye kolei Karola Ludwika 294·50 Akcye kolei północnej 269·—. Akcye kolei południowej 155·50 Akcye kolei Alföld 169 75, Akcye kolei Elżbiety 324·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157·75, Wiedeńskie losy 122·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—. Losy regulacyi Cisy 109·90, Losy tureckie 24·— Węgierska renta 88 30. Akcye banku związkowego 104 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—. Rubel papierowy 1·16. Węgierskie losy 114·75 Marka niemiecka [illegible] - U[illegible]sobienie silne.

Wiedeń, 6 lipca 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·— Kolei Karola Lud. — —, Południowa - —, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — —, Galicyjski bank rustykalny 101 50, Losy z roku 1860 —·— Napoleondor · Rubel pap. —·— Usposobienie —

Wiedeń, 7 lipca 1883 godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 294·90, Anglo-Austr. 107·—, Unionbank 112·25 Kolej Karola Ludw. 295·—, Południowa 156·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·— Losy z roku 1850 ·—, Napoleondor 9·50— Rubel papierowy 1.16¼. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 6go lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 10 50 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień ·—do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·25 do 34·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.38, do 10·40 zł., rzepak (sierpień—wrzesień ·— do 14 50 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187·— m, żyto —·— m., spiritus 57.10, olej rzepakowy 66·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·25 fr., olej rzepakowy 102·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —· żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza . Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 lipca 1883

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. M. hr. Łoś z Bortkowa. K. Kosielski z Podola ross. T. Kielanowski z Kozłowa. O. Horodyski z Kaciubinic. C. Kozłowiecki z Majdanu. J. Haller z Krakowa.

Hotel Langa

Pp. C. Büttner z Krakowa. A. Kubicki z Kamionki. A. Kleinberger z Krakowa. C. Brock z Hamburga.

Hotel Europejski

Pp. D. Podlogowski z Jadwięgi. Ks. H. Kotowicz z Protwiny. Dr J. Trybulec z Bochni

Hotel Angielski

Pp. Księżna J. Jabłonowska z Bursztyna. P. Komarnicki z Dąbrowicy M. Mazur z Jawor. Z. Madejski z Jaworowa. W. Zbyszewski z Rzeszowa W. Kasparek z Sambora. J. Roem z Wiednia.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca) o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 7 lipca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.18mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 18.9°C. Psychrometr wilgotny + 15.4°C Prężność pary 10.9mm. Wilgoć 67%. Zachmurzenie 0. Wiatr S1. Ozon 3.

Temperatura powietrza + 15.1°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 758.48mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 25.5°C.
Najniższa temp. w nocy 14.8°C.
Ilość opadu mierzonego o 7h. 1.2mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$

Dla 8 lipca

E. = + 4^m $44,^s_{09}$. $\Theta^0 = 7^h\ 4^m\ 7,^s_{58}$

Zachód słońca 7 lipca 8h. 7m.,8., wschód o 16h. 1m.,8

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m_8 pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7,m_0 ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 25^d $2,^h{}_5$, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12^d $4,^h{}_5$

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

6 lipca 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$729,_{15}$	$729,_{40}$	$730,_{10}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+20,_8$	$+19,_4$	$+18,_7$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+17,_9$	$+16,_2$	$+14,_0$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$13,_5$	$11,_8$	$9,_0$
Wilgotność powietrza względna w %.	74	70	57
Stan nieba.	7	2	0
Kierunek wiatru.	w.	n	ese.
Moc wiatru.	1	6	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2^h $12^{mm}{}_{,2}$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $26,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $15,_2$.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 lipca 1883.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	walutą austr.	
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. (bez kupona)	293 —	296 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168 —	171 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a	290 —	295 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	99 40	100 40
" " " 4 pr. w. a.	89 50	90 50
" " " 5 pr. okresowe	99 40	100 40
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 40	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
" " " 5 pr. w. a.	97 80	98 80
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 75	101 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
" " " " " 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 85	100 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 50
" Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 56	5 67
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał	9 77	9 87
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 65
" " papierowy	1 15—	1 17—
100 marek niemieckich	58 20	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 lipca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.60	78 75
luty-sierpień	78.60	78.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.40	79.55
kwiecień-październik	79.40	79.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.—	119.75
" " 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	135.50	135.90
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.—	140.50
" " 1864 po 100 zł.	167.75	168.25
" " 1864 po 50 zł.	167 75	168.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149. —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	37	39 —
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.45	93.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	99 20	99.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.50	.—
Galicyi	99.10	99 40
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99·50	100. —
Węgier	100.50	101 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.—	105 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.75	296 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	865.—	875 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	840.—	842.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	591.—	593 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223 25	223 75
Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
[illegible] kolej po 1000 złr. [illegible]	2693 —	2698
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	295.75	296 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169 25	169 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	325 25	325.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	154 70	155.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.—	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
" " " premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
" " " w 20 l. 7pr.	101.75	102 25
" " " w 36 l. 5½ pr.	— —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90 50
" " " po 5 proct.	99.40	100 —
" " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.40	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 —	102 40
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.50	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 90	101 05
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	— —
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	101.—	102.40
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.20	95 60
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.40	93.70
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104 90	105.30
" po 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 80	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	98.75	—.—
z r. 1868	95.80	96.30
z r. 1872	95 25	95 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.40	94 70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	170 40	170.80
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
[illegible] po 100 zł. m k.	—	—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
" po 50. zł. w. a.	63.50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120.10
Paryż za 100 fr.	47.45.—	47 50 —

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69 —
" pełnej wagi	5.68.—	5 70 —
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka	9.50.—	9.51 —
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 6 lipca 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	65
" " " w srebrze	79	40
Renta w złocie	99	45
5% austr. renta marcowa	93	30
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
" " kredytowego	294	20
Londyn	119	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50—
Dukat cesarski men.	5	65—
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 3254. (4561 1—3)

Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 23 kwietnia 1883 l. 6368, przy sądzie obwodowym w Stanisławowie, nowa posada radcy sądu krajowego z poborami VII klasy rangi, utworzoną zostaje.

Ubiegający się o ową posadę, lub w razie przeniesienia o posadę radcy przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej, mają podania swe do 30 lipca b. r. do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie wnieść.

Lwów, 5 lipca 1883.

L. 3806. (4547 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogąca posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej 12 lipca 1872 l. 98 d. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 14 lipca 1883 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 3 lipca 1883.

L. 3254. (4562 1—3)

Na mocy rozporządzenia c. k Ministerstwa sprawiedliwości z 23go kwietnia 1883 l. 6368 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie nowa posada kancelisty z poborami XI klasy rangi utworzoną zostaje.

Ubiegający się, o ową posadę, lub w razie przeniesienia o posadę kancelisty przy innym sądzie kolegialnym lub też powiatowym Galicyi wschodniej mają podania swe do 30 lipca b. r. do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie wnieść

Lwów, 5 lipca 1883.

L. 3254. (4563 1—3)

Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 23 kwietnia 1883 l. 6368, przy sądzie obwodowym w Stanisławowie nowa posada sekretarza rady z poborami VIII klasy rangi utworzoną zostaje.

Ubiegający się o ową posadę, lub w razie przeniesienia o posadę sekretarza rady przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej mają podania swe do 30 lipca b. r. do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie wnieść.

Lwów, 5 lipca 1883.

L. 12859. (4540 2—3)

KONKURS

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Zawoji w powiecie Myślenickim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., z rocznemi dochodami: płacy 200 złr, ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i ryczałtu 200 złr. za posłańca pieszego do Makowa i na powrót.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 4 lipca 1883.

L. 219/pr. (4533 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs:

1) na posadę nauczyciela religii w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie;

2) na posadę nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie. —

Do każdej z tych posad jest przywiązaną płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.

Kandydaci mają wnosić podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lipca b. r.

Z Prezydyum Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, dnia 29 czerwca 1883.

L. 1947/pr. (4498 3—3)

W celu obsadzenia jednej przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnionej, ewentualnie przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mającej posady radcy sądu krajowego w VII. randze, rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 30 czerwca 1883.

L. 217. (4497 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. gr. kat. w c. k. gimnazyum wyższem w Samborze.

Do tej posady przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnosić do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do końca lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 26 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 1069. 4566 1—3)

Dnia 16 lipca 1883, 16 sierpnia 1883 i 17 września 1883 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 182 rep. 158 w Synowódzku wyżnem, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wasyla Sztogryniec i Maryi Sztogryniec własnej, na rzecz Biny Rothfeld o zapłacenie sumy 30 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 285 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Skole, dnia 10 czerwca 1883.

L. 2403. (4551 1—3

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że w dniach 27 lipca 1883, 27 sierpnia 1883 i 28 września 1883 każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądowym odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 116 i 228 w Rzepienniku biskupim położonej, wyk. hip. l. 116 Jakóba Zaprzałki własnej, na zaspokojenie wierzytelności Magdaleny Zaprzałkowej w kwocie 126 złr. 28 ct. w. a z pn.

Cenę wywołania będzie wartość szacunkowa w kwocie 768 złr.

Wadyum 76 złr. 8 ct.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony zostaje termin na dzień 29 października 1883 o godzinie 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się adw. dr. Sleczkowskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 18 kwietnia 1883.

Z. 5729. (4457 1—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird kundgemacht, daß in der Exekutionsangelegenheit des Leon Rappaport gegen die Verlassenschaftsmasse nach Isak Dziewiętnik pto 216 fl. öst. W. SNG. die exekutive Veräußerung der Realität Nr. C. 220/t. 92 in Folwarki wielkie bewilligt und zur Vorname derselben die Termine auf den 31 Juli, auf den 31 August und auf den 28 September 1883 jedesmal 10 Uhr Vormittags im BNr. 5 bestimmt wurden.

Diese Realität wird um den Schätzungswerth 1447 fl. 75 kr. öst. W. ausgerufen.

Vadium 10 % des Ausrufspreises.

Die übrigen Akten können in der Registratur eingesehen werden.

Brody, den 30 April 1883.

L. 2741. (4365 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia resztującej sumy w kwocie 80 złr. 13 ct. z przyn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21go sierpnia, 25 września i 25 października 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya $^4/_{16}$ części realności l. k. 73 w Bronowicach wielkich położonej, Antoniego i Franciszki Dzierzów własnej.

Cena wywołania 344 złr.

Wadyum 34 złr. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 25 października 1883 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Abłamowicz z substytucyą adw. dr. Schöna w Krakowie.

Kraków, 16 lutego 1883.

Licytacye.

L. 1232. (4264 1—3)

W dniach 20go lipca 1883 i 29go sierpnia 1883 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Jakóba Finka pod l. kons. 184 i wydzielonych z takowej tabularnie parcel gruntowych 250, 251 i budowlanych 546, 547, 548, 549 Hersza Sternbacha w Medenicach, powiecie Starostwa drohobyckiego położonych, na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Bartłomieja Mayera pto 200 zł.

Cena wywołania realności pod l. kons. 184 kwota 715 złr. powyższych parcel zaś kwota 825 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony termin na 28go września 1883 godzinę 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Krużlewski a niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Finka Karol Schmid w Medenicach.

Medenice 3 kwietnia 1883.

L. 3698. (4283 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza dodatkowo do tutejszo-sądowego edyktu licytacyjnego z dnia 10 kwietnia 1883 l. 1656 z terminem na 1 sierpnia i 5 września 1883, że cena szacunkowa połowy realności w Żywcu n. k. 54 star. 65 now. a obecnie n. k. 401, wynosi 1153 złr. a wadyum 115 złr.

Żywiec, 15 czerwca 1883.

M. 2639. (4255 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Midelburga w kwocie 725 zł w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności małżonków Jakóba i Maryanny Rusinów, w objętości 1 morga 865 □o oszacowanej na 40 złr. Tom. I. pag. 181 i realności małżonków Pawła i Katarzyny Dmajów w objętości 532□o oszacowanej na 60 złr. Tom. I. pag. 162 w Łodygowicach położonych, w dniu 8 sierpnia 1883 i 12go września 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod warunkami dozwolonemi prawomocną rezolucyą c. k. sądu powiatowego w Białej, z dnia 20 czerwca 1877 l. 2650 które przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Bogdańego.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 12100. (4304 1—3)

C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności, miasta Krakowa w kwocie 8000 zł. wal. a. z przyn. w sprawie tejże kasy przeciw Józefowi Drozdowskiemu dozwoloną została egzekucyjna licytacya realności pod l. 171 Dz. V w Krakowie, Józefa Drozdowskiego własnej pod warunkami ułatwiającemi, która dnia 28 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano na tym jednym terminie się odbędzie.

Kraków, 1 czerwca 1883.

L. 2675. (4314 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie wywalczonej od Piotra i Joanny Brubacher pretensyi c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 21 zł. 75 ct., 21 zł. 75 ct., 21 zł 75ct i 584 zł. 87 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż folwarku Piotrówka, dom. 514 pag. 21 et. 24 Nr. 1 i 3 haer. zapisanego na imię Piotra i Joanny Brubacher, w powiecie Przemyślańskim położonego, w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 1 sierpnia 1883, o godzinie 10 przed południem, także niżej ceny szacunkowej, jednak nie poniżej 2000 zł. Cenę wywołania stanowi kwota 3410 zł. zaś wadyum wynosi 341 zł. Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 22 lipca 1882, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacya dozwalająca albo dalsze licytację lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone ustanowiono adwokata Dra. Mijakowskiego z zastępstwem adwokata dr. Billeta na kuratora.

Złoczów, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 9246. (4321 1—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 4538 zł. wraz z przynal. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 4 września, 9 października i 13 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż dóbr Zborówek w gminie kastralnej Zborówki (powiat sądowy Wieliczka położonych. Jędrzeja i Heleny Heerów własnych Cena wywołania wynosi 30.000 zł. a wadyum 3.000 zł. Wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kraków, 11 maja 1883.

L. 3979. (4395 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza że w dniu 27 lipca, 17 sierpnia i 31 sierpnia 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 83 sub. 84 w Smęgorzowie położonej celem spłacenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. we Lwowie od spadkobierców Macieja Włodarczyka.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

W Dąbrowie, 22 maja 1883.

L. 2335. (4412 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie niniejszem ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Salomona Wurma w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się dniach 30 lipca, 27 sierpnia i 27 września 1883, Sprzedaż realności pod lk. 34 w Żołyni położonej, Antoniego Matery własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Reszta warunków, tudzież akt zastawowego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 30 września 1881.

L. 7674. (4254 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej śp. Maryi Diehl tudzież Rudolfa Diehl i Leopolda Diehl przeciw Janowi Kapko pto 2400zł. ogłasza, że licytacya realności dłużnika pod l. k. 165 w Drohobyczu odbędzie się dnia 20 sierpnia 1883 o godzinie 9 przed południem BNr. 6 tutejszego c. k. sądu powiatowego.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi kwotę 3490 zł. 25 ct., a wadyum kwotę 349 zł. 2 ct.

W powyższym terminie zostanie ta realność i niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. Dr Wolski w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć lub odpisać w tutądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 2 maja 1883.

L. 673. (4242 1—3)

W dniach 1 sierpnia, 29 sierpnia i 26 września 1883, odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności nietabularnej pod Nk. 31 sub. rep. 84 w Hnizdyczowie położonej a dłużnika Iwana Sałdana własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na za spokojenie dłużnych sześciu rat po 15 zł. 63 ct. i resztującego kapitału 202 zł. 61 ct. wa. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej ceny na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 450 zł.

Wadyum 10pr.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych, którzyby prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna dozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego, c. k. notaryusza w Żydaczowie.

C. k. sąd powiatowy

Żydaczów dnia 19 maja 1883.

L. 2520. (4518 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredyt. włość. celem ściągnięcia 15 rat po 6 złr. i resztującego długu 52 złr. 73 ct. przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 28 w jednej połowie wedle wyk. hip. l. 39 w całości a wedle wyk. hip. 31 w $^1/_4$ części Jurka Bojka własnej, pod l. k. 8 a i subr. 3 w Załanowie położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 sierpnia, 18 września i 18 października 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi 800 złr., zaś wadyum 80 złr.

Bliższe warunki, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Rohatyn, dnia 30 maja 1883.

L. 6916. (4211 2—3)

W dniach 17 sierpnia, 17 września i 25 października 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Iwana i Handzi Kątryczów własnej, w Rungurach pod l. k. 60 położonej, cięła tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Hersza Aberbaucha w kwocie 20 złr. 50 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 230 złr.

Zakład 23 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 22 grudnia 1882.

L. 5049. (4298 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 lipca, dnia 20 sierpnia i dnia 19go września 1883 każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności l. k. 37 rep. 48 w Tamanowicach położonej, Eufrozyny, Dmitra, Nacki i Julii Zasadnych własnej, na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi Zakładu kredyt. włościańskiego z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 300 złr. w. a.

Zakład 30 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Mościska, dnia 3 czerwca 1883.

L. 4109. (4305 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy ogłasza, iż w dniu 27 lipca, w dniu 10 sierpnia i w dniu 31go sierpnia 1883 każdorazowo o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 58 w Gorzycach położonej wykazami hipotecznemi l. 69 i 70 gminy Gorzyce objętej dłużników Maryanny i Kazimierza Rokitów własnej, celem zapłacenia Apolonii Bądalskiej wierzytelności 43 złr. 28 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 323 złr., wadyum 32 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Dąbrowie, 28 maja 1883.

L. 2328. (4212 2—3)

C. k. sąd powiatowy pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 94 w Dąbiu położonego, nieobjętej masy spadkowej Wojciecha Koszli; dnia 2go sierpnia 1883, dnia 6 września 1883 i dnia 11 października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn. Cena wywołania 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno, 30 października 1882

L. 1471. (4517 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Sary Schmerling w kwocie 130 złr odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 17 sierpnia, 18 września i 18 października 1883 każdym razem o godz. 10tej rano publi zna sprzedaż realności pod l. k. 172 sub 42 w Kołhyniczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a do dłużnika Stefana Derkacza należącej, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi watość szacunkowa 3330 złr.

Wadyum wynosi 333 złr. w. a

Realność rzeczona sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registaturze

Rohatyn, dnia 25 maja 1883.

L. 1235. (4178 2—3)

W dniach 2 sierpnia, 3 września i 11 października 1883 o godzinie 10 rano od będzie się w sądzie licytacya realności Nr 118 w Ciężkowicach, Antoniego Muszko własnej, a mianowicie domu wraz z placem i ogródkiem, stodoły i dwóch morgów gruntu na zaspokojenie sumy Karola Ignacego i Henryki Luczków 172 złr. w. a. z tem, że na 3 terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej 900 złr. w. a. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 90 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Wierzycieli niewiadomych zawiadamia się do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, 16 maja 1883.

L. 3090. (4179 2—3)

Celem ściągnięcia sumy 500 złr. w. a. z pn. na rzecz Nuchima Neumana odbędzie się dnia 30 lipca, 3 września i 8 października 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem w tut sądzie publiczna licytacya tabularnej połowy realności w Monasterzyskach pod lk. 68 położonej, masy dłużniczej po Franciszku Majewskim własnej.

Cena wywołania 700 zł. wadyum 70 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 27 maja 1883.

L. 1471. (4486 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 81 zł. 61 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 183 subrep. 236 n. 97 star. w Ceniawie położonej, dłużnika Stasia Turczyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 lipca, 20 sierpnia i 24 września 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rożniatów, 12 czerwca 1883.

L. 659. (4238 2—3)

Celem zapłacenia towarzystwu zaliczkowemu w Łańcucie, stowarzyszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką sumy 400 złr. z pn przez Antoniego Dzierzyńskiego dłużnej, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie dnia 23 lipca, 20 sierpnia i 24 września 1883 każdym razem o 10 godzinie zrana egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Żołyni mieście pod Nk. 151 położonej, Antoniego Dzierzyńskiego własnej.

Cenę wywołania postanawia się tej realności cena szacunkowa w sumie 925 zł. a wadyum wynosi 92 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie sprzedaną pomieniona realność tylko powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

C k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 24 lutego 1883.

L. 2956 (4394 2—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza na podstawie rekwizycyi złoczowskiego sądu obwodowego jako władzy konkursowej z 30 grudnia 1882 l. 10066 że 23 lipca 18-3 o 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya sumy 2400 rubli (a 1 zł. 24 ct.) w stanie biernym realności Nr. 883, 885, 884 i 1254 w Brodach na rzecz upadłej firmy handlowej Chaji Katzenellenbogen i Feigi Schleifer intabulowanej, która na tymże za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

O czem się wszystkich interesentów z tem zawiadamia, że dalsze warunki można w sądzie przejrzeć.

Brody, 19 marca 1883.

L. 339. (4409 2—3)

W dniach 20 lipca, 29 sierpnia i 28 września 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności Dmytra Roja pod 12 w Lipicach w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Scheiningera w kwocie 24 zł. i 39 zł. 80 ct.

Cena wywołania 245 zł., wadyum 24 zł. 50 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Kruzlewski.

Medenice, dnia 20 marca 1883.

L. 3044. (4228 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Uszera Lunenfelda w kwocie 45 złr. w. a. z pn. w dniach 23 lipca, 23 września i 1 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sadowem przymusową sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 29 w Międzygórzu położonej, dłużnika Antoniego Sreleńko własnej

Cena wywołania 295 zł. wadyum 29 złr. 50 ct.

Akt zajęcia i oszacowania, tudzież warunki są do przejrzenia w registraturze.

Monasterzyska, 1 czerwca 1883.

L. 4919. (4525 1—3)

W brodzkim sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego pto 179 zł. 5 ct. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kons. 572 i 573 tab. 423 i 1307 w Brodach położonej, do Hudy Lei Heller zam. Brauner, funduszu izraelickiego szpitalu i Józefa Weinstocka należącej, przez publiczną licytacyę, która się odbędzie w dwu terminach 31 lipca i 3 września 1883 zawsze o 10 godz. rano z tem, że realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 293 zł. 10 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł

O czem się interesentów, oraz wszystkich tych, którzyby po dniu 3 grudnia 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareszcie i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna lub dalsza z jakiegokolwiekbądź powodu na czas lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora tut. adwokata dra. Henryka Starzewskiego i niniejszym edyktem zawiadamia.

Brody, dnia 31 marca 1883.

L. 3588|6799 1883. (4482 1—3)

W dniach 27 lipca, 31 sierpnia i 5 października 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 117 subrep. 147 w Horocholinie położonej, dłużnika Dmytra Kurtyniaka vel Kurtianyka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 66 zł. 98 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 7 czerwca 1883.

L. 18542. (4535 1—3)

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Kołomyi imieniem Wysokiego skarbu jako właściciela realności pod l. kons. 46 w Gwoździcu położonej ogłasza, że celem sprzedaży realności tej odbędzie się w dniu 31 lipca 1883 z ceną wywołania 2456 zł. 79 ct. przy poręcznem 246 zł. publiczna licytacya. Oferty wnieść należy do naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu najpóźniej do dnia 30 lipca br. do godziny 2giej po południu

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kołomyja, 2 lipca 1883.

L. 1266. (4436 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Marcina Jarcy 77 zł. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność gruntowa wraz z budynkami pod Nr. 131 do dłużników Jana i Barbary Jarców należąca, w trzech terminach: 1 sierpnia, 31 sierpnia i 2 października 1883 każdego razu o godzinie 10 rano, a na wypadek nie sprzedania na pierwszych trzech terminach, do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 2 października 1883 o godzinie 3 po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 905 zł.

Wadyum 90 zł 50 ct.

Milówka, 30 kwietnia 1883.

L. 985. (4506 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 98 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod lk. 180 w Milówce położona, do dłużników Wojciecha i Anny Szczotków należąca, w trzech terminach 2 sierpnia, 3 września i 3 października 1883 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Milówka, 30 kwietnia 1883.

Z. 7385. (4161 3—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird am 18 Juli, 21 August und 18 September 1883 jedesmal um 10 Uhr V. M. die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Johann Jakób Matheis ism. laut bücherlichen Urkundenbuches Tom. 3 pag. 255 und 256 gehörigen in Ugartsthal gelegenen Grundwirtschaft NC. 40 zu Gunsten des Carl Zoffal zur Hereinbringung der Forderung von 200 fl. ö. W. sNG. vorgenommen werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswert pr. 1530 fl.

Das Vadium beträgt 153 fl. ö. W.

Die Veräußerung wird bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerte, beim dritten Termine aber auch unter demselben, jedoch nicht unter dem, der Gesammtsumme aller hypotezirten Forderungen gleichkommenden Betrage stattfinden, und falls die Veräußerung auch um diesen Betrag zu Stande nicht kommen sollte, so werden sämmtliche Gläubiger zur Festsetzung erleichternder Bedingniße auf den 19 Oktober 1883 um 10 Uhr V. M. vorgeladen.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und die sonstigen Bedingniße, können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Für den dem Leben und dem Wohnorte nach unbekannten Ferdinand Zoffal, so wie für diejenigen Gläubiger, die erst nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges Rechte am feilzubietendem Grundbuchskörper erwerben oder denen der Feilbiethungsbescheid aus welchem immer Grunde gehörig nicht zugestellt werden sollte wird zum Kurator Dr. Madejski von Kałusz bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Kałusz, 31 Dezember 1883.

L. 1971. (4490 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie grzywny w kwocie 10 złr. w. a. z pn. na rzecz funduszu propinacyjnego przeciw Izakowi Wolf przyznanej, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 22 w Łopuszance lechnowej, a to: na piewszych dwóch terminach 26 czerwca 1883 i 26 lipca 1883 o godzinie 9 przed południem za lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby tej nie uzyskano a na trzecim terminie dnia 28 sierpnia 1883 ceny równającej się zabezpieczonym wierzytelnościom nie ofiarowano, zostanie rzeczona rzealność po ułożeniu ułatwiających warunków w dniu 19go września 1883 na czwartym terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedaną.

Cena wywołania 130 złr.

Wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 10252. (4138 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski celem zaspokojenia należytości Hillela Beer Possa przypadającej od Bogumiła Hoffa w sumie 400 złr. z przynależytościami, rozpisuje egzekucyjną licytacyę realności l. 2 w Kawiorach dłużnika własnej, w jednym terminie dnia 7 sierpnia 1883 o 10 przed południem za jakąbądź cenę.

Wadyum 67 złr.

Wartość szacunkowa 1322 złr.

Resztę warunków w registraturze lub w komisyi licytacyjnej przejrzeć można.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Pieniążek w Krakowie.

Kraków, 14 kwietnia 1883.

L. 5750. (4499 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż w dniach 20 lipca, 17 sierpnia i 14 września 1883 zawsze o godzinie 10tej rano przedsięwzięta będzie w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Banku hipotecznego 852 złr. 23 ct. z pn egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 151|545 w Kołomyi, wedle księgi gruntowej dom. V. p. 718 n. 1. 2 i pag. 720 n. 3 haer. dłużników Abrahama Jurisa i Arona Józefa Jurisa własnej.

Cena wywołania i oraz szacunkowa tej realności, poniżej której pozbytą nie będzie, wynosi 2450 złr, wadyum 245 złr.

Dla wierzycieli, którzyby po 9go maja 1883 wpis księgowy uzyskali ustanowiono kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego, a gdyby sprzedaż na powyższych terminach do skutku nie przyszła, wyznaczono oraz do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 14go września 1883 godz. 4tą po południu.

Bliższe warunki można powziąć z aktów sądowych. Kołomyja, 14 czerwca 1883.

L. 2610. (4227 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Ignacego Dudzika w kwocie 110 złr. w. a. zn w dniach 23 lipca, 23 sierpnia i 24go września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż ⅔ części realności nietabularnej l. k. 294 w Monasterzyskach, dłużnika Ignacego Dąbrowskiego własnych.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 12 złr. w. a

Akt zajęcia i oszacowania, tudzież warunki są do przejrzenia w registraturze.

Monasterzyska, 29 maja 1883.

L. 3834. (4195 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Brücka przeciw spadkobiercom Pawła Oblata w kwotach 23 złr., 12 złr. 10 ct. w dniu 20 lipca 1883 r. o godzinie 10tej rano publiczna sprzedaż realności pod l. 51 w Kwaszeniaie położonej, w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 685 złr. a zakładem 69 złr. przeprowadzoną będzie.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż i i poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie trzecią część ceny kupna w 30 w dniach po prawomocności akta licytacyjnego złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, 17 maja 1883.

L. 3067. (4226 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Andrzeja Tabisza w kwocie 40 złr. w. a. z pn. w dniach 23 lipca, 23 sierpnia i 1 października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż jednej parceli ornej „Lipniki" zwanej, w Kowalówce położonej, nietabularnej, a dłużnika Teodora Czerkawskiego własnej.

Cena wywołania 40 złr.

Wadyum 4 złr. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania, tudzież warunki są do przejrzenia w registraturze.

Monasterzyska, 1 czerwca 1883.

L. 5587. (4213 3—3)

Celem zaspojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie pięciu rat po 85 złr. 5 ct. i 1101 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze relicytacyi realności l. k. 28 w Pilźnie położonej, dłużnika Leiba Schranka własnej, na jednym terminie w dniu 31 lipca 1883 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 3074 złr. w. a.

Wadyum 153 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt i wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Pilzno, dnia 4 kwietnia 1883.

L. 1246. (4210 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, mianowicie: 17 rat po 12 zł. i reszty kapitału 80 złr. 90 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 20 sierpnia, 19 września i 19 października 1883 godz. 10tej rano przymusowa licytacya do Iwana Makaryka należącej posiadłości pod n. k. 172 w Stulsku, mianowicie: posiadłości wykazem hipot. 128 księgi gruntowej Stuleckiej i ⅔ posiadłości wykazem hipot. 129 objętej, że na pierwszych dwóch terminach posiadłość ta tylko za cenę wywołania 350 złr. lub wyżej, na trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie; że wadyum w kwocie 35 zł. złożone być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi w sądzie przejrzeć wolno i że dla wszystkich, którzyby po dniu 15 lutego 1882 prawa rzeczowe na wspomnionej posiadłości nabyli, lub uchwał niniejszej sprawy dotyczących otrzymać nie mogli c. k. notaryusza Manastérskiego w Żydaczowie kuratorem ustanowiono. Mikołajów, 24 marca 1883.

L. 142. (4314 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że na prośbę Izraela Princa zezwoloną została wymusowa sprzedaż realności rustyktalnej, ciała tabularnego niestanowięcej, pod l. 20 w Żyrawie położonej, Wintona Jaśkowa własnej, wedle protokołu z 25 kwietnia 1881 do l. 7055 zastawniczo opisanej, do której wyznacza się trzy termina dnia 19 lipca 1883, dnia 16 sierpnia 1883 i dnia 13 września 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającej, przy których dwóch pierwszych terminach ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś za jakąkolwiekbądź cenę, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, pod dalszemi warunkami:

Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 842 złr. w. a.

Żurawno, 12 kwietnia 1883.

L. 1317. (4188 3—3)

Na zaspokojenie przyznanych Agnieszce Gemra kosztów sądowych 16 złr. 6 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie w terminach 20 lipca, 24 sierpnia i 28 września 1883 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności egzekuta Kaspra Gemry, wykazem hipotecznym liczba 19 księgi gruntowej gminy Czastkowice objętej.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania w kwocie 150 złr. ustanowionej.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny można w registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 16 kwietnia 1883.

L 8780. (4204 3—3)

Celem zaspokonia wierzytelności Pinkasa Walkera w kwocie 500 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 17 w Bykowie, wykazem hipotecznym 129 księgi gruntowej gminy Bykowa objętej, dłużnika Mikołaja Hliwko własnej i połwy części realności pod l. k. 15 w Bykowie, wykazem hipotecznym 108 tejże księgi objętej Jana Kołodzieja własnej, nakoniec części pochodzącej realności pod l. k. 15 w Bykowie, wykazem hipot. 141 tej samej księgi gruntowej objętej, tegoż dłużnika Jana Kołodzieja własnej, w dniu 20 lipca 1883, w dniu 22 sierpnia 1883 i w dniu 25 września zawsze o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, mianowicie realności pod l. k. 17 w kwocie 2835 złr. a części realności pod l. k. 15 na kwotę 1835 złr. w. a. wyprowadzona.

Zakład wynosi 10. prc ceny wywołania.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności i wyciągi tabularne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rosenbach.

C. k. sąd powiatowy miejs. del.

Przemyśl, 26 maja 1883.

Księgi gruntowe.

L. 3932. (4552)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Przedbórz, dnia 16 lipca 1883 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kolbuszowa, 19 czerwca 1883.

L. 664. (4549)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Turze, przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie rozpoczyna komisya hipoteczna 17 lipca 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów, dnia 2 lipca 1883.

L. 251. (4546)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Sakodna 18 lipca b. r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ropczyce, dnia 4 lipca 1883.

L. 57. (4545)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Załęża i miejscowości Markuszka dnia 28 lipca 1883 o godz. 9 rano rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

W Jaśle, dnia 2 lipca 1883.

L. 7547. (4182 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) następujących:

I. Majdan w obrębie gminy katastralnej Majdan, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

II. Rzegocina w obrębie gminy katastralnej Rzegocina, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Wzary, Winiary, Rudniki i Hucisko w obrębie gminy katastralnej Winiary, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach:

III. Klecie w obrębie gminy katastralnej Klecie, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku położonych, otwarto nowe wykazy tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 28 grudnia 1881 l. 21132 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1883 włącznie, a mianowicie: co do wykazu tabularnego ad I do sądu obwodowego w Rzeszowie; co do wykazów tabularnych ad II, do sądu krajowego w Krakowie, a co do wykazu tabularnego ad III, do sądu obwodowego w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 16 maja 1883.

Upadłości.

L. 16273. (4543 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62.1 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Breindli Cypres, Berty Cypres i firmy B. & B. Cypres a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. adjunkta Wojcickiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Kleina, z substytucyą pana adw. dra Leszko.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 lipca 1883 przed komisarzem konkursowym oznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do d. 30 sierpnia 1883 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 września 1883 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Kraków, 2 lipca 1883.

Zl. 7207. (4501 3—3)

Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche bewegliche so wie über das in den Laendern für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Hersch Koppes Bochner nicht protokollirten Kaufmannes in Kałusz, der Konkurs eröffnet worden Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter in Kałusz J. Kuźma und als einstweiliger Massaverwalter Herr Men sche Fruchterman in Kałusz bestimmt.

Alle diejenigen welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Conkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit das über anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Kałusz nach Vorschrift der Conkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 4 September 1883 um 9 Uhr bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, wede Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 16 Juli 1883 Vormittags 9 Uhr bei dem Concurskomissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belage zu erscheinen eingeladen werden. Zugleich wird den Gläubigern welche nicht in Kałusz oder im Sprengel des k. k. Bezirksgerichtes Kałusz wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 einen in Kałusz wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde. Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte
Sambor, den 30 Juni 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1201. (4407 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Adama Pełkę, właściciela gospodarstwa pod l. k. 515 z Woli Raniżowskiej zawiadamia się niniejszem, że Dyrekcya zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu pozew o nakaz zapłaty sum 9 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. z pn. wniesła, który to nakaz pod dniem 20 maja 1883 l. 1201 wydany został.

Ma zatem Adam Pełka, albo osobiście się zgłosić, albo środki obrończe ustanowionemu dla niego w osobie Jędrzeja Krzaka, wójta gminy Woli Raniżowskiej, kuratorowi podać, inaczej wynikające z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Sokołów, dnia 20go maja 1883.

L. 20123 (4557 1—3)

C. k. sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszem wszystkich posiadaczy zaginionego kwitu, który c. k. główna kasa krajowa we Lwowie Berlowi Sekler i Leonowi Licht pod dniem 9go grudnia 1874 do art. 74 na złożony list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. V. l. 19397 z dnia 1go stycznia 1865 na 100 zł. opiewający wydała, by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" do tutejszego sądu się zgłosili i z posiadania tegoż kwitu się wykazali, ileże w przeciwnym razie wyż wymieniony kwit za umorzony i nieważny uznany zostanie.

Lwów, dnia 7go maja 1881.

L. 5046. (4368 1—3)

Sokalski c. k sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Mohlera, że przeciw niemu Salomon Szuman dnia 30 sierpnia 1882 pozew o zapłacenie 68 zł. 82 ct. wniósł, który z wyznaczeniem terminu do rozprawy na 25 czerwca 1883 o 10 godzinie rano kuratorowi p. Ignacemu Kraussowi w Sokalu doręczono. Wzywa się zatem pozwanego, żeby na tym terminie sam osobiście się stawił, lub kuratora poinformował lub też innego pełnomocnika ustanowił, inaczej bowiem złe skutki zaniechania tego sam sobie będzie musiał przypisać.

Sokal, 11 maja 1883.

L. 4933. (4364)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w skutku uchwały z dnia 5 maja 1883 l. 3904 wpisano w tusądowym rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkowych T. I str. 79, 80 pod l. porz. 36 na dniu 22 maja 1883 w rubryce 3 firmę „Towarzystwo kredytowe w Zborowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" po polsku, a „Credit-Verein in Zborów, registrite Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung" po niemiecku, w rubryce 4 że siedziba stowarzyszenia jest w Zborowie w rubryce 6 stowarzyszenie opiera się na statucie z daty Zborów 16 kwietnia 1883.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle.

Dyrekcya Stowarzyszenia składa się z członków tegoż pp. Judy Schreiber, handlarza z Prus pod Lwowem jako dyrektora, Berla Morgen, handlarza ze Zborowa jako kasyera, Chaima Biller, handlarza z Buska jako kontrolora i Jakóba Leiby Katza handlarza ze Zborowa jako sekretarza, nareszcie pp. Markusa Edel, właściciela realności i handlarza w Zborowie jako zastępcy dyrektora, Majera Auerbacha, handlarza w Zborowie jako zastępcy kasyera i Salamona Dimanda, właściciela realności w Zborowie jako zastępcy kontrolora, i Efroima Isserles handlarza w Zborowie jako zastępcy sekretarza.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy Stowarzyszenia stampilią wyciśniętej swoje podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcyi, zaś wypłaty z kasy stowarzyszenia uskutecznia kasyer, jedynie za pisemnemi asygnacyami przez dyrektora podsanemi a na pokwitowania wpłat do kasy czynionych potrzebnem jest oprócz podpisu kasyera także podpis jeszcze jednegoczłonka Dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi.

Zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz rady zawiadowczej pod napisem „Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Zborowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką" N. N. Prezes, N. N. Sekretarz.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników Lwowskich.

Poręka członków jest nieograniczoną.

Złoczów, dnia 11 czerwca 1883.

L. 25066. (4168 3—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Sewerynowi Augustynowiczowi, że przeciw niemu został dnia 16go czerwca 1883 do l. 25066 na rzecz Eliasza Salamona Metha wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Seweryna Augustynowicza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Janowicza, a tegoż zastępcą adwokata dra Żukotyńskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca i pobytu Seweryna Augustynowicza, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 640. (4037 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jonę Goligera, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 24 października 1882 do l. 13059, wedle której Ettla Goliger uzyskała wpis prawa własności co do realności pod l. 101 w Tarnopolu położonej, Jony Goligera własnej, kurator dla niego w osobie adw. dra Axelrada a zastępca w osobie dra Weissteina ustanowiony został.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 27 lutego 1883.

L. 6589. (4201 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia przez edykt niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Tanenbauma z Serafiniec, że kasa oszczędności w Stanisławowie uzyskała przeciw niemu, Mendlowi Koflerowi, Anerzejowi Ududowiczowi o zapłacenie 560 złr. w. a. z pn. nakaz zapłaty z dnia 25 kwietnia 1883 l. 4933, który ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr Fischlerowi w Stanisławowie się doręcza i poleca pozwanemu, aby zarzuty swoje przeciw temu nakazowi zapłaty w trzech dniach wniósł, lub kuratorowi w tym celu informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 30 maja 1883.

L. 2853. (4200 3—3)

Sąd obwodowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Wydziału rady powiatowej w Gorlicach, działający przez swego prezesa Feliksa Skrochowskiego pto. Franciszkowi Szczepanowskiemu Edwardowi Miłkowskiemu i Kazimierzowi Łuniewskiemu o 2000 złr. w. a. z pn. z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Szczepanowskiemu p. adw. dr. Janczurę w Nowym Sączu kuratorem ze substytucyą p. adw. dra. Żelechowskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 19 maja 1883.

L. 6588. (4202 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia przez edykt niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Tanenbauma z Serafiniec, że kasa oszczędności w Stanisławowie uzyskała przeciw niemu, Mendlowi Kuglerowi, Markusowi Tanenbaumowi pto. 250 złr. w. a. nakaz zapłaty z dnia 28 marca 1888 l. 3630, który ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Fischlerowi w Stanisławowie się doręcza i poleca pozwanemu, aby zarzuty swoje przeciw temu nakazowi zapłaty w trzech dniach wniósł, lub kuratorowi w tym celu informacyę udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 30 maja 1883.

L. 2564. (4136 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia zaliczkowego urzędników z ograniczoną poręką w Stanisławowie z 18 lutego 1883 odbył się wybór dyrekcyi na czas trzechletni i tak w miejsce ustępujących wybrani zostali: Axentowicz Franciszek, Bączalski Edmund, ksiądz Dąbrowski Tomasz, ks. Eiselt Jan, Głogowski Jan, Heck Waleryan, Manasterski Alfred, Schindler Jan, zaś z dawniejszej dyrekcyi pozostali: Cybulski Ignacy, Dąbrowski Ignacy, Jabkowski Jan, D. Jochno Jan, Łazarski Mieczysław, Rożałowski Jan, Nemetz Karol.

Stanisławów, 4 kwietnia 1883.

L. 7311. (4135 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że Jakób Salat i Gitla Salat przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Annie Goldamer o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 59 miasto prawa najmu w poz. dom. 3 pag. 85 n. 10 on. na rzecz Anny Goldamer zaintabulowanego pozew wnieśli w skutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy nakreślony został, i że pozew ten doręczono ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwokatowi dr. Kaczkowskiemu z substytucyą adwokata dr. Gałeckiego, któremu pozwana potrzebnej informacyi udzieli, lub innego rzecznika mianować i sąd o tem zawiadomić ma, gdyż inaczej skutki sama sobie przypisze.

W Tarnowie, dnia 26 maja 1883.

L. 1236. (4489 3—3)

C. k. powiatowy pilznieński zawiadamia Antoniego Maduzię z miejsca pobytu niewiadomego, iż pod dniem 21 marca 1883 l. 1236 przeciw niemu wniósł Józef Maduzia pozew o zapłacenie sumy 100 zł. w. a. i uznanie dozwolonego zapowiedzenia za usprawiedliwione, skutkiem czego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 1 sierpnia 1883 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie wyznaczono

Dla pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Antoniego Podpory z Jaworza dolnego i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika wcześnie sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Pilzno, dnia 20 maja 1883.

L. 22233. (4165 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Bronisławie Adamowicz zam. Płockiej, że przeciw niej został dnia 21 kwietnia 1883 do l. 15436 na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Bronisławy Adamowicz zam. Płockiej nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dra Goreckiego a tegoż zastępcą adw. dra Krzyżanowskiego.

Wzywamy więc p. Bronisławę Adamowicz zam. Płocką, by ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć szkodliwe następstwa sobie samej przypisze.

Lwów, dnia 9 czerwca 1883.

L. 23411. (4492 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zdanowicza celem przestrzegania przezeń swych praw, że z powodu wniesionego przez c. k. uprz. gal. kolej żelazną Karola Ludwika podania sub. praes. 13 marca 1883 l. 10842 o wydzielenie niektórych parcel z ciała tabularnego majętności Prusie czyli Brusie i Dziewięcierz ustanowionym został dla niego kurator w osobie p. adw. Goreckiego z substytucyą p. adw. Wüllerstorffa i zapadła na powyższe podanie uchwała do rąk kuratora doręczoną została

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 23412. (4493 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Józefa Singera c. k. feldmarszałkaporucznika ewentualnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, że masa rozbiorowa Józefa Kobylińskiego wniosła przeciw niemu pod dniem 5 czerwca 1883 do l. 23412 prośbę o wydanie polecenia do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 1111 zł. 76 ct w a. w stanie biernym funduszów tabularnych Jozefa Kobylińskiego jak Instr. 996 p. 12 n 1 on. uzyskanej pod zastrzeżeniem uznania takowej za nieusprawiedliwioną i jej wykreślenia. wskutek czego termin na dzień 6 sierpnia 1883 o godzinie 11 przed południem wyznaczono i dla p. Józefa Singera kuratora w osobie p. adw. kraj. dra Goreckiego z substytucyą p. adw. dra Pająka ustanowiono.

Wzywamy przeto p. Józefa Singera, by w należytym czasie potrzebnych tytułów prawnych ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki samemu sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

L. 2155. (4239 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Nussema Muszlera z Żołyni, iż celem zaspokojenia Joela Perlmuttera w kwocie 100 zł. dozwolono na egzekucyjne zastawowe opisanie realności l. k. 68 w Żołyni i ustanowiono dla niego kuratora w osobie Mosesa Glantzera w Łańcucie.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 18 kwietnia 1883.

L. 2299. (4309 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zbarazu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Joannę Duks, iż w porze Emilii Buczkowskiej przeciw niej i Magdalenie Stępkowskiej o zwrot obligacyi na 1000 zł. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem pana Juliusza Opolskiego ze Zbaraża i doręczono temuż wyrok z dnia 20 marca 1882 l. 335 pozwanym na jej ręce do tych czas nie doręczony.

Zbaraż, dnia 12 maja 1883.

L. 5497. (4319 2—3)

Podaje się do wiadomości, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Etie Krauser vel Kraushar w sprawie Sosie Klaper przeciw niej pto 293 zł. 72 ct. aw. ustanawia się kuratorem Herscha Holder z Ottynii i temuż tusądowa uchwała z dnia 30 maja 1883 l. 3263 dla Etti Krauser vel Kraushar przyznaczona się doręczy.

Wzywa się zatem Etie Krauser vel Kraushar, by miejsce pobytu sądowi wskazała lub się sama zastępowała, lub innego zastępcy wybrała, inaczej z zaniedbania tych wymogów wynikłe złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 23 czerwca 1883.

L 3580. (4348 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do spadku po Pańku Komarzyńskim, aby w przeciągu roku w sądzie tutejszym się zgłosili, inaczej bowiem spadek jako bezdziedziczny uznany zostanie.

Gródek, 5 czerwca 1883.

L. 2231. (4462 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Krila Beera z pobytu niewiadomego, że dnia 15 czerwca 1883 l. 2231 Apolinary Dymnicki i Markus Silber wytoczyli przeciwko niemu skargę o uznanie własności i oddanie losu z roku 1864 ser. 1042 nr. 70.

Sąd ustanawia tymczasowym kuratorem Mendla Getzlera na jego koszt i niebezpieczeństwo oraz wzywa go, aby kuratorowi *dowody swoje komunikował, lub wskazał* sądowi innego pełnomocnika.

Frysztak, 15 czerwca 1883.

L. 22854. (4331 2—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż na prośbę Samuela Hey prawonabywcy Józefa Stroh uchwałą z dnia 13go stycznia 1883 l. 55952 tabuli krajowej polecono, aby tegoż za właściciela sumy wekslowej 41 zł. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Zawada na rzecz Józefa Stroh intabulowanej zaintabulowała, tudzież że sekwestracya dóbr Zawada dozwoloną została i że Jadwidze z Leszczyńskich Dąbskiej polecono, by się co do osób na sekwestrów proponowanych w przeciągu 3 dni oświadczyła.

Gdy miejsce pobytu Jadwigi z Leszczyńskich Dąbskiej nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla niej p. adwokata dra Wilerstorfa kuratorem, zaś adw. dra Standa zastępcą tegoż, doręczając zarazem powyższą uchwałę tabularną kuratorowi.

Wzywa się więc Jadwigę Dąbską, by w należytym czasie kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, gdyż wynikające skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 9 czerwca 1883.

L. 23943 i 24494 (4333 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że dnia 22go maja 1883 zmarła we Lwowie Anna Zondel 1go ši. Petrykowicz, 2go ši. Sieradzka, 3go ši. Gulay bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi niewiadomo, czy i komu przysłuża prawo dziedziczenia po niej, wzywa przeto wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawa do tego spadku sobie roszczą, aby w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu prawa swe zgłosili i wykazując tytuł dziedziczenia, oświadczenia do spadku wnieśli, inaczej bowiem pertraktacya spadkowa z tymi którzy się zgłosili i oświadczenia wnieśli przeprowadzoną i spadek dla którego kuratorem adw. dr. Jahl z substytucyą adw. dra Blizińskiego ustanowionym został, zgłaszającym się przyznanym zostanie.

Lwów, dnia 10 czerwca 1883.

L. 7886. (4338 2—3)

Wzywamy wszystkich, którzyby wiadomość posiadali o życia lub sposobie zejścia niewiadomego z życia Wojciecha Krzysiaka ze Suchego Gruntu powiat. sąd Dąbrowa urodzonego 12 lutego 1824 w Szczucinie, oddanego do wojska austryackiego około r. 1848 i od więcej jak 30 lat zaginionego, by albo sądowi wprost, lub też kuratorowi adw. drowi Malawskiemu, w terminie jednorocznym od trzeciego ogłoszenia obwieszczenia niniejszego rachując, o tem wiadomość podali. W Tarnowie, dnia 7 czerwca 1883.

L. 24398. (4334 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza zatraconego wekslu z daty Niemirów 24 kwietnia 1883 na 750 zł. w. a. jeden miesiąc od daty we Lwowie płatnego na zlecenie własne opiewającego przez Leizora Storcha przyjętego (bez wystawiciela) ażeby takowy w przeciągu 45ciu dni od daty ostatniego ogłoszenia tego edyktu tutejszemu c. k. sądowi przedłożył, a względnie swoje prawo własności doń wykazał, w przeciwnym bowiem razie weksel ów amortyzowanym będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowgo
Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 6093. (4487 2—3)

C. k. sąd obwodowy w sprawie wekslowej Chaima Dorna przeciw Mojżeszowi Bitterman o 30 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla z miejsca pobytu niewiadomego adwokata dra Freudenberga i doręczył temuż nakaz płatniczy z 31 maja 1883 l. 5337.

Kołomyja, 23 czerwca 1883.

L. 23776. (4167 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że firma „Clayton i Schuttleworth przeciw Franciszkowi Szczepanowskiemu pod dniem 7 czerwca 1883 l. 23776 pozew wniosła o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 189 zł. 87 ct. ponieważ życie i miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go na koszt i szkodę tut. adwokata dra Pająka kuratorem, zas tego substytutem p. adw. dra Blizińskiego mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 9 czerwca 1883.

L. 964. (4157 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia Hieromina Bobkiewicza, że na prośbę Jochenego Nechemiego prawonabywcy Naftalego Silbermanna celem wydobycia kwoty 129 zł. $47\frac{1}{2}$ ct. zezwolił uchwałą z dnia 11 sierpnia 1881 l. 3017 na egzekucyjne zastawnicze opisanie realności pod lk 28 w Brzostku położonej dłużników Magdaleny i Hieronima Bobkiewiczów własnej i że z powodu niewiadomego miejsca jego pobytu ustanowił dlań kuratora w osobie Jana Konopki z Brzostku. Zarazem wzywa się go, by sąd zawiadomił o miejscu swego obecnego pobytu lub kuratorowi dostarczył wszelkich środków do obrony służyć mogących lub ustanowił innego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego sam sobie przypisywać będzie.

Brzostek, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 20609. (4372 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia Tomasza Wróblewskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, możliwych jego spadkobierców i wszystkich do jego masy pupilarnej jakie prawa mieć mogących, również z życia nazwiska i miejsca pobytu nieznanych, że w sprawie Wincentego Góreckiego przeciw nim a względnie masie pupilarnej Tomasza Wróblewskiego o wykreślenie kondyktu ze stanu biernego realności l. $414\frac{3}{4}$ we Lwowie ustanowiono dla tejże masy pupilarnej względnie dla nich kuratorem adw. dra Blizińskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Małachowskiego.

Wzywa się ich przeto, żeby kuratorowi potrzebnych do obrony praw ich wyjaśnień udzielili, olbo obrali sobie innego pełnomocnika i o tem tutejszemu sądowi donieśli

Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 5046. (4246 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia p. Ottona v. Raven, z miejsce pobytu nieznnego, iż celem doręczenia t. s. uchwały tabularnej z 8go lipca 1882 l. 29920 ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dra Henryka Gottlieba we Lwowie, zaś jego zastępcą p. adw. dra Raresa we Lwowie, i że pierwszemu wspomnianą uchwałę doręczono.

Lwów, dnia 10 lutego 1883.

L. 3280. (4508 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kopestyńskiego, że Michał Kotys wniósł na dniu 21 czerwca 1883 l. 3280 przeciw niemu pozew o zapłacenie 8 zł. w. a. z pn. i że termin do rozprawy na dzień 24 lipca 1883 na 8 godzinę przed przed południem wyznaczony został.

Gdy ale miejsce pobytu Stanisława Kopestyńskiego wiadome nie jest, więc ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie Franciszka Lewickiego z Jaślisk, któremu pozew też równocześnie wręcza i wzywa Stanisława Kopestyńskiego, ażeby kuratorowi temu potrzebnej informacyi przed terminem udzielił, lub też innego zastępcę prawnego sobie wybrał i o wyborze sąd tutejszy uwiadomił, ileże skutki przez zaniedbanie wynikłe sobie przypisze.

Rymanów, dnia 22 czerwca 1883.

Zl. 91. (4247 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden alle diejenigen, welche auch die im Lastenstande der aus der Realität sub. Nr. $46^{2}/_{4}$ ausgeschiedenen Realität sub. Nr. $46^{2}/_{4}$ lit a ersichtlichen Eintragungen und zwar auf die Dom. 233 p. 411 n. 2 on. zu Gunsten des Ferdinand Krammer haftende Summe pr 200 fl. ö W. und das Dom. 233 p. 411 n. 3 on zu Gunsten der Eheleute Basil und Anna Romanów haftende Miethrecht, Ansprüche erheben, aufgefordert diese Ansprüche vor Ablauf des 28 Februar 1884 desto sicherer beim hiesigen k. k. Landesgerichte anzumelden, widrigens nach fruchtloser Verstreichung dieser Frist, diese Lastenposten als amortisirt erklärt und deren Löschung aus der Realität sub. Nr. 46 lit. a. $^{2}/_{4}$ bewilligt werden wird.

Lemberg, am 3 Februar 1883.

L. 3075. (4036 2—3)

Sąd obwodzwy w Nowym Sączu zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majera Lenera, że przeciw niemu wniósł Franciszek Niemetz dnia 24 maja 1883 l 3075 pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 400 złr, na który równocześnie nakaz zapłaty sumy 400 złr. z pn. wydany, że dla niego kuratorem adwokat dr. Olszewski z substytucyą adw. dr. Janczury ustanowiony został.

Wzywa się zatem Majera Lenera, aby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem tutejszy sąd zawiadomił.

Nowy Sącz, 26 maja 1883.

Doniesienia prywatne.

Na sprzedaż
piękna realność we Lwowie,

ulica Akademicka l. 10, przestrzeni sążni □ 620. Może być nabyta oddzieloną parcelą sąż. □ 200 — z domem i frontowym placem, lub też cała przestrzeń z ogrodami, placami, domem piątrowym, oficyną z przynależytościami czysty dochód wynosi 7 procent. — Wiadomości udzieli właściciel **Łazienek św. Anny.**

(4538 2—3)

Fortepian na 7 oktaw, prawie nowy w najlepszym stanie, jest tanio do sprzedania lub pożyczenia. — **Łyczaków l. 27,** na I. piętrze w lewo.

(4496 3—3)

Za przesłaniem franco lub za pobraniem należytości przesyłam pocztą do wszystkich miejcowości Austro-Węgier świeże i słodkie z Pugliesu

Pomarańcze

lub **cytryny** po 2 zł. 20 ct. od 5 kilowego koszyka, zawierającego stosownie do wielkości owocu 30 do 40 sztuk

Dalej rozsyłam w woreczkach zawierających 4¾ kilo netto bardzo silną i aromatyczną **KAWĘ „Jamaika"** po cenie 5 złr. 42 ct. w. a. — Cło opłacam własnym kosztem i przesyłam franco tak, że kupujący żadnych innych nie ponosi wydatków.

R. Maiti w Tryeście.

(4171 6-12)

Koncesyonowana przez kr. Rząd węgierski

Loterya Kincsem

węgierskiego klubu jeździeckiego (Jockey Club) w Buda-Peszcie.

Ciągnienie pod kontrolą rządową

rozpocznie się

dnia 22 października 1883.

Ilość losów wygranych **10.000**

mianowicie	1	na	50.000 złr.
	1	„	20.000 „
	1	„	10.000 „
	1	„	8.000 „
	1	„	6.000 „
	1	„	5.000 „
	2	po	4.000 „
	3	„	3.000 „
	5	„	2.000 „

i t. d.

Los kosztuje tylko

1 zł. w. a.

i jest do nabycia w **Administracyi** „Gazety Lwowskiej". Na prowincyę za przesłaniem **1 zł. 15 ct.**, z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

Dr. WENANTY PIASECKI

specyalista - wodolekarz ze Lwowa,

ordynuje w tym roku jak lat poprzednich w swoim zakładzie przyrodo-leczniczym

na Klemensówce w Zakopanem.

Poczta i telegraf w miejscu. Kuchnia dla chorych w własnym zarządzie, stosownie do potrzeby z mięsem i bez mięsa, wedle przepisu lekarza. Prospekta i cenniki rozsyła zarząd na żądanie.

(4176 4—?)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8% a nabywca potrzebuje tylko 7000 do 8000 kapitału w gotówce

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyncza . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

Dr. TADEUSZA BIELINSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

Bystra obok **Bielska**

koleją północną, trzy godziny od Krakowa oddalony, otwiera z dniem 1go maja swój sezon letni.

Zakład ten w celu leczniczym umyślnie zbudowany, składa się z 40 pokoi mieszkalnych, wznosi się u stóp gór lasem szpilkowym pokrytych w dolinie jedynie na południe otwarty z prześlicznym widokiem na Tatry i Babią górę. Rzeka, staw i wielka ilość źródeł dostarcza wody za pomocą wodociągów w całym zakładzie rozprowadzonej, co umożliwia leczenie wodą nietylko w łazienkach lecz i w pomieszkaniu chorego.

Restauracya w własnym zarządzie. Ceny nader umiarkowane. Zapytania dotyczące zakładu przyjmuje (4100 6-10)

Zarząd zakładu wodoleczniczego

Bystra obok **Bielska**

MORSZYN

zdrojowisko bromowo-solankowe, borowinowo-żelaziste,

oraz **zakład hydrotherapeutyczny.**

Zakład położony na podnóżu Karpat, 1200 stóp czyli 400 metrów nad poziom morza w okolicy, która aż do granicy węgierskiej pokryta jest lasami szpilkowemi.

Morszyn jest stacyą kolei Arcyksięcia Albrechta, która go łączy z miastem powiatowym, ze Stryjem, o 9 kilometrów odległem i również tyle odległym Bolechowem, siedzibą c. k. władzy zarządu dóbr kameralnych Galicyi, oraz sławnych salin.

W samym zatem zakładzie jest stacya kolei żelaznej, poczta i urząd telegraficzny, a przyjazd nie może być bardziej ułatwiony, gdyż kolej Arcyksięcia Albrechta łączy obie główne linie kolejowe przerzynające Galicyę: kolej Karola Ludwika i Czerniowiecko-Jasską.

Zakład urządzony jest według wszelkich wskazówek naukowych, podanych przez znakomitości i powagi naukowe lekarskie, posiada wodę gorzką obfitującą w sól glauberską w zdroju „Bonifacego", szczawę sodową, alkaliczną w zdroju „Matki Boskiej", oraz szczawy żelaziste w zdrojach „Alfreda i Franciszka", zawierające w jednym litrze wody 0,03 węglanu żelazowego, nadto posiada zakład cztery zdroje solankowo-bromowe, z których najsilniejszy „Magdaleny", zasila zakład łaziebny oraz posiada własną żętyczarnię, mleczarnię i wyroby tychże, tj. pastylki żętyczne i kumys.

W łazienkach oprócz kąpieli zwyczajnych, solankowych, urządzono kąpiele borowinowe, zawierające znaczny procent żelaza i kwasu mrówkowego, prócz innych składników pierwszorzędnym zagranicznym borowinom właściwych, przyrządy natryskowe (tusze), oraz wszelkie inne do celów hydrotherapeutycznych służące, łaźnię parową, solanką nazywaną, oraz wziewalnię solankowo-bromową i igliwiową; leczenie elektrotherapeutyczne i gimnastyczne. Wreszcie posiada zakład kąpiele rzeczne w miejscu lub w Stryju (rzece), do którego osobno kursujący zakładowy omnibus odwozi, lub do o 2 kilometry oddalonej mniejszej, także górskiej rzeki „Sukiela": gdzie zaopatrzono w wszelkie wygody przy kąpielach potrzebne.

Ponieważ zakład urządzony jest świeżo i wedle wskazówek ludzi fachowych, posiada przeto budynki wzorowe, murowane lub drewniane na podmurowaniach z wysokiemi pokojami, urządzonemi na sposób zagraniczny, z nieznaną u nas dotychczas wygodą.

Restauracyę utrzymuje zakład w własnej administracyi, obiady wspólne (table de hote) lub według karty, których dobór i doskonałość przyrządzania, zyskały już w tak krótkim czasie wszelkie uznanie. Restauracya posiada skład win, piwa krajowego i zagranicznego.

Dla rozrywki gości i uprzyjemnienia czasu leczenia, służy muzyka zdrojowa, śliczny park z drzew świerkowych, rozmaite przyrządy gimnastyczne i do zabawy, trzy duże sale, czytelnia, fortepian, oraz sama przyroda i urocze okolice, cały obszar stryjski zdobiące, w które nasze Karpaty tak bardzo obfitują; łatwość przedsiębrania wycieczek nie może być większą, w miejscu bowie jest kolej żelazna, bite gościńce, poczta, telegraf i dowolna ilość wszelkiego rodzaju zaprzęgów do dyspozycyi.

Stale ordynującym lekarzem w zakładzie jest Dr. Karol Kramarzyński z Krakowa.

Do leczenia w Morszynie kwalifikują się w pierwszym rzędzie wszelkie cierpienia na podstawie zołzowej (Seraphulosis) oraz następstwa kiły (Syphilis), cierpienia na tle reumatycznem wraz z swemi następstwami, wszelkie stwardnienia świeże zapalne i przewłoczne, czy to części miękkich, trzewiów, czy też kości, stawów i ścięgień; porażenia, cierpienia przewodu pokarmowego z zastainami żylnemi (haemoroidalne) połączone, cierpienia w sferze części płciowych kobiecych, połączone z obrzmieniami i uporczywem zatkaniem i niedokrewnością, oraz cierpienia dróg moczowych i oddechowych, wymagające balsamicznego powietrza i mleka, niemniej usunięcia zastoin nerkowych.

Bliższych objaśnień udziela zarząd zdrojowy w Morszynie, upraszając o wczesne zamówienia mieszkań. Saison rozpoczyna się 15 maja. (4053 7-?)

Wydzierżawić można

folwarki

Przerośl i Neuhof

należące do skarbu Bohorodczańskiego

Bliższych szczegółów udzieli dyrekcya skarbu **w Bohorodczanach.**

(4534 2—3)

J. Kolijewicz

rusznikarz

i rzeczoznawca sądowy

we LWOWIE, Plac cłowy



przyjmuje zamówienia na broń najnowszych systemów, przerabia ze strzelb kabzlowych na Lancaster, uskutecznia wszelką reperacyę broni myśliwskiej, dorabia dokładne osady do strzelb — po najniższych cenach, jako też i naboje eksplodujące i t. p.

Wszelka broń z pracowni mej pochodząca, jest jak najdokładniej wypróbowaną do strzelania pewnego, za którą ręczę.

☞ Zlecenia zamiejscowe uskuteczniam jak najdokładniej i spiesznie pocztą. (3807 18—?)

Na porę kuracyjną 1883

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

Izydor Wohl

Właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty **we Lwowie,** Sykstuska 6.

(3717 6—12)



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca

Maszynki amerykańs. do strzyżenia bydła.
Ściski (kółka) dla buhajów, nowe amerykańskie.
Ogrodnicze noże, nożyczki i inne potrzeby.
Wszelkie **wyroby nożownicze,** jako to: noże stołowe, kuchenne, rzemieślnicze, brzytwy, scyzoryki i t. p.
Dłuta angielskie rzeźbiarskie i inne narzędzia rzemieślnicze.
Samowary mosiężne, prawdziwe rossyjskie,

fason równy na szklanek:	6,	8,	10,	14,	18,	czarki i tace osobno.
złr.	8.80,	9.50,	11.—,	12.—,	14.—	
fason wazowy na szklanek:	9,	11,	14,	16,	20,	
złr.	10,	11,	12,	14,	16.	

Łyżki, łyżeczki, noże i widelce i inne **wyroby z chińskiego srebra i alpakowe,** słynnej fabryki Berndorfersk
Kuchnie naftowe doskonałej konstrukcyi po złr. 3, 4, 5.50.
Miednice z masy papierowej, do podróży jedyne z powodu lekkości i trwałości
Naczynia kuchenne i wszelkie inne potrzeby domowe.
Wielki wybór **wieńców grobowych blaszanych,** bardzo ładnych i trwałych, bez kwiatów od 90 ct. do zł. 2.20, z kwiatami od złr. 1.30, do 5 złr.
„ porcelanowemi od zł. 4.50 do zł. 10
HERBATA chińska z tych samych składów co Orłowa w Warszawie, po złr. 2. 3, 4 i 5 za ½ klo.

(2692 24-30)

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, domów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i tym podobnych, farby olejno-lakierowe, farby bursztynowe.

Masę do zapuszczania podłóg własnego wyrobu, w najlepszym gatunku

Najwyborniejsze **lakiery powozowe prawdziwe** angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, do drzewa, żelaza i skór, wszystkie gatunki farb suchych, farby anilinowe, bronzy, farby drukarskie i farbiarskie, farby do likworów i cukrów, farby do farbowania materyi bez trucizn, farby olejne w tubach, farby tuszowe akwarelowe, środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety i wszelkie przyrządy do malowania, rysowania i pisania, Masa do hektografii gotowa.

Artykuły browarnicze i gorzelnicze smoła browarnicza szpunty i czopy do beczek, korki do butelek, maszyny do korkowania, kapsle do butelek, pipy do beczek,

Artykuły gumowe płyty kiszki (szlauchi) gumowe do ściągania wody, wina, piwa, kwasu i do gazu, rury cynowe i ołowiane, także oliwa i smarowidła do smarowania maszyn i wozów, cement, gips, asfalt; kit do okien, teer gazowy kwas karbolowy i proszek do desinfekcyi, kwas siarkowy, saletrzany i solny, magnezyt, ☞ **wszystkie gatunki szczotek** ☜ gąbki rozmaitego rodzaju i każdej wielkości mydła toaletowe i do prania, soda, krochmal i farbka do bielizny, lak do pieczętowania i masa do lakowania butelek, atrament, jakoteż wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach — poleca

Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych oraz Handel materyałów

HÜBNER & HANKE

we Lwowie Rynek.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

☞ Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na spłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki. ☜

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Szanownych naszych P. T. odbiorców, że z rozmaitych stron i pod rozmaitemi nazwami sprowadzane i polecane bywają farby olejne, które wprawdzie bardzo przystepną ceną, **ale nie trwałością i dobrocią wyrobu** odznaczają się, gdyż właściwe ich części składowe zastąpione bywają surogatami, i z tego też powodu **pozbawione są** zupełnie własności dobrych farb olejnych tak, że całkiem nie odpowiadają swemu celowi, jeżeli służyć mają jako ochrona drzewa od wpływów atmosfery i dla powiększenia jego trwałości; — **jedynie tylko dobra z dwukrotnie przegotowanym olejem lnianym utarta farba, jest prawdziwie użyteczną dla swej trwałości jakoteż dobroci najtańszą.**

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

[3633 8—?]

KAZIMIERZ LEWICKI
Główny skład dla Galicyi
PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH
we Lwowie ulica Trybunalska l. 6
z·łożony o r·· 1841

poleca:
Chińskie srebro
Noże widelce, łyżki i łyżeczki.
Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach (e t u i).

Tylko 3 zł.!

300 tuzinów dywanów w najpowabniejszych tureckich, szkockich i różnobarwnych wzorach, 2 metry długie, $1^1/_2$ metra szerokie, muszą czemprędzej być uprzątnięte i kosztują od sztuki tylko 3 złr., wolne od opłaty cła za przesłaniem lub pobraniem należytości. Stosowne do nich **kapy na łóżka**, para 2 złr.

Adolf Sommerfeld, Drezno.

Poleca się szczególnie odsprzedającym.
Dr· 5889. (4559)

Dr. A. Majewskiego
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (3113 24—?)

(4413 2—3)

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się wymogom szanownych gości, postaraliśmy się przeto w należytym czasie o sprowadzenie na sezon letni 1883 wielkiego zapasu

prawdziwych francuskich KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy lub koronkowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi piórami i francuskiemi kwiatami itd. **Ceny kapeluszy od 3 zł. 50 ct. do 12 złr. 50 ct.**

W razie gdyby się kapelusz nie podobał, przyjmujemy go napowrót,

Grand Magasin de Modes
w Krakowie
I. Grodzka 55/4.

ZAKŁAD krowiankowy

koncesyonowany przez Wys. c. k. Namiestnictwo pod dozorem władz sanitarnych

L. J. Kubickiego

weterynarza m. Lwowa i docenta weterynaryi poleca zawsze **świeżą krowiankę.**

Szczepienie w zakładzie, przez doktora medycyny wykonywane, odbywa sie codziennie od godziny 4 popołud.

Na żądanie wysyłam za pobraniem.

Lwów, ulica Łyczakowska 7.
(2673 24-24)

Bazar Markiewicza

Pierwszy skład wyrobów krajowych
we Lwowie, plac Maryacki l. 10,
polec[illegible]

Płótna białe prze cieradłowe i koszulowe, domowego wyrobu z Korczyny i z Dębowca, [illegible] sztukach po 34 metrów = 58 łokci polsk. po złr. 14, [illegible], 16, 17, 18, 19.50, 21 złr., 22 złr., a najcieńsze [illegible] 24 złr., 26 zł i 28 złr. sztuka. (7 22—?)

Płótna koszulowe
na sposób irlandzki apreturowane,
po 19 zł., 22 zł., 23 zł. 50 ct., 28 zł. i 32 zł. sztuka

Płótna gospodarcze
pół bielone i szare surowe
po 7 zł., 7 zł. 50 ct., 9 zł., 10 zł. do 13 zł. sztuka

Segeltuchy, drelichy, oxfordy andrychowskie.

Ruskie materye wełniane
z Żabiego, Kosowa i Husiatyna, odpowiednie na eleganckie portyery, lub do pokrycia mebli itp.

Dra. ANJELA
Zakład wodoleczniczy
w Zuckmantel
(na Szląsku austryackim)

w prześlicznej okolicy górzystej, bezpośrednio pod lasem położonej; najstaranniejsze pielęgnowanie i wyżywienie. Zastosowanie **Elektrotherapii, Massaży i kąpieli z igiełek sosnowych.** Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę oddalona.
(1659 42-?)

Powiadomienie P. T. potrzebującym.

Kucharki, pokojowe, szwaczki do krawieczyzny i białego szycia, sługi potrzebne do domowych wszelkich robót — każdego czasu dostać można w Biurze wywiadowczym **Józefa Birkle** we Lwowie, Rynek l. 26, I. p.
607 11—12

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o $4^3/_4$ kilo** netto wolna od portoryum i kosztów opakowania za opłatą cła przez odbiorcę i pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien.	$4^3/_4$ kil.		6 zł. 30
Menado wyborna w smaku . . .	„		5 zł. 40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna	„		5 zł. 40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	„		5 zł. 30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	„	„	5 zł. —
Jawa złotożółta, najwyborniejsza .	„	„	4 zł. 70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	„		4 zł. 40
Mocca afryk. wyborna i wydatna	„	„	3 zł. 90
Santos doskonała i silna .	„		3 zł. 55
Rio dobra w smaku	„	„	3 zł. 25

Herbata w najlepszych gatunkach po $^1/_2$ kilo od zł. ! do 6 zł. (7042 35—?)

Towary kolonialne, świeże śledzie etc.

sprowadzone wprost drogą morską, a przeto po **bardzo niskich cenach.**

Pocztą franco po 5 kilo		w. a.	przy jak wiadomo najrzetelniejszej usłudze			w a.
Mokka prawdziwa, ognista	złr.	6.—	**Matjes-Praesent** nowe, największe	15 szt.	zł.	1.45
Ceylon perłowa, wyborna, silna	„	5.50	**Matjes**, nowe wielkie	25	„ „	1.90
Plantage-Ceylon, brylantowa, piękna	„	5.—	**Fetthäringe,** nowe wielkie	30	„ „	1.75
Plantage-Ceylon, silna	„	4.60	**Fetthäringe,** nowe średnie	45	„	1.45
Cuba szczeg. dobra, bardzo silna	„	4.60	**Fetthäringe**, nowe małe	90	„	1.30
Cuba, bardzo lubiana	„	4.20	**Delicatesshäringe,** w smaku ostre	200	„ „	1.30
Menado szczeg. dobra, wiel. ziarn. brunat		5.15	**Vollhäringe,** holenderskie, nowe	25	„ „	1.7.
Złota Jawa, grubo ziarn. łagodna		4.75	**Nowe kartofle,** bardzo ładne	5 kilo		1.45
Żółta Jawa, silna a przytem łagodna	„	4.30	**Śledzie** łososiowe, wędzone trw.	30 zt.	„	2 —
Mocca perłowa, bardzo silna	„	4.30	**Kawior** uralski, nowy, gruboziarn. klo		„	3.
Zielona Jawa, bardzo silna i wydatna	„	3.75	**Kawior** elb., nowy, grubo-ziarn. klo.		„	2.—
Santos zielona, silna i piękna		3.45	**Mięso** rakowe, prima, 8 puszek			3.15
Campinos, silna a przytem łagodna		3.20	**Łosoś,** prima Marke, 8 puszek			3.45
Rio doskonała i silno-łagodna		3.—	**Sardynki** w oliwie, nowy towar, 18 pusz.		„	5.—
Ryż stołowy, wyborny i czysty w ziarnie	„	1.45	**Ananas i brzoskwinie,** 6 wielkich puszek		„	4.—
Ryż stołowy, wielko-ziarnisty	„	1.30	**Herbata** familijna, silna, wyborna, klo.		„	4.—
Ryż stołowy, grubo-ziarnisty	„	1.15	**Herbata** familijna, silna, klo.			3.45
Sago perłowe za gwar. prawdz. indyjski	„	1.60	**Rum** z Jamaiki, praw. wyborn, 4 litry		„	5—

Upraszam się nie zamieniać firmy mojej z naśladowcami mego interesu handlowego.

E. H. Schulz w Altonie, koło Hamburga, handel istniejący od roku 1864.
(38[illegible] 4-6)

Czigelka zdrój Ludwika *).

Szczawa ta, słono-alkaliczna i jod zawierająca, [illegible] przewłocznych nieżytach piersiowych, oskrzeli, żołądka, jelit i pęcherza, w obrzękach przewłocznych gruczołów chłonic[illegible]nych i t. p. zalecana, a której skuteczność licznie dowiedziona została, **jest do nabycia w głównym składzie rozsełkowym** u Alojzego **Muszyńskiego w Grybowie** po cenie 6 złr. za skrzynię 30 flaszek zawierającą [illegible] świeżego czerpania

Rozbiór z roku 1883 w chemicznem laboratoryum Uniwersytetu Jagiellońskiego przez p. Karola Trochanowskiego, assystenta chemii dokonany, niemniej opis szczegółów, rozsyła bezpłatnie i franco na żądanie skład główny w Grybowie.

Dla Lwowa skład w aptece Wgo P. Mikolascha.

*) **Czigelka** leży w pograniczu węgierskim, $5^1/_2$ mil od Grybowa odległa.
(3467 8-12)

Nowości z konfekcyi dla dam

jako to:
kostiumy, paletoty, dolmany, zarzutki, płaszcze i t. p
najnowszego fasonu poleca w największym wyborze
we LWOWIE, ulica Karola Ludwika l. 3 (2352 9-.)

Magazyn Schayerów.

[illegible] damiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w [illegible] **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincye rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (13 [illegible] 35—?)

TUTKI
cygaretowe

z najlepszego papieru cygaretowego francuskiego (Panama, Persan, Mais, Abadie, Armenien, Ananas, Le Houblon i t. p.) wyrabia od kilku lat istniejąca fabryka

Józefy Ptaszyńskiej
przy ul. Halickiej l. 5, I. piętro
[w podwórzu].

Cena TUTEK z kartonami: Nr. 1, 2, 3 i 4 za 1000 sztuk od złr. 1.10 do 1.40. — Te same złocone lub czarno litografowane o 10 ct. wyżej na 1000 sztuk. — Pudełka na 100 sztuk cygar 5 ct. — **MASZYNKI** do robienia cygaretek są na składzie. — Zamówienia wysyłają się jak najspieszniej.

Adres: **Józefa Ptaszyńska, l. 5, ulica Halicka,** I. piętro, w podwórzu.
(4582)

Jaja! jaja! jaja!

poszukuje się do zakupna w większych partyach wozami, za bezzwłoczną wypłatą należytości. Oferty przyjmuje pod G. 1333. **Haasenstein i Vogler w Kolonii.** (H. 41.333)
(4558 1—2)



Maszyny do szycia.

Za tylko złr. **30 i 35** otrzymać można dobrą i nową MASZYNĘ do szycia z fabryki **Singer-Howego** lub **Wheler-Wilsona** wraz z wszystkiemi aparatami i 5cioletnią gwarancyą pisemną w istniejącej od lat 15tu fabryce maszyn do szycia:

A. SEIDLER, Wien V, Hundsturmerstrasse 117. Przy zamówieniach wystarczy zadatek 5 złr.
(4172 3-10)

Cierpiącym na oczy
pewna pomoc.

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania jest to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpienia ócz. Wzmacnia wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie zapalenia, spuchnięcia i rozmaite inne słabości ócz. Znaną jest ona od dawna w całych Niemczech i Rossyi, gdzie z wielkiem powodzeniem po szpitalach używaną bywa.

Głowny skład dla Galicyi
w Aptece Oswalda Paulo
w Bukaczowcach.

Cena 1go flakonu z dokładną instrukcyą 1 złr. 20 ct.

Nabyć także takową można:
We Lwowie w apt. p. Blumenfelda, w Brzeżanach w apt. p. Łobosa, w Brodach w apt. p. Iulendera, w Kołomyi w apt. p. Stencla, w Stanisławowie w apt. p. Macury.
(4451 2—12)

Kółko Techników w Tarnowie

Oświadcza:

po zbadaniu patentowych pieców kaflowych p. Szebesty, budowniczego w Tarnowie.

Że piece kaflowe tak zwane cyrkulacyjne, wymagają rzeczywiście nie wiele paliwa dla osiągnięcia żądanej ciepłoty w pomieszkaniu; pieców znowu kaflowych wentylacyjnych jako dla zdrowia korzystnych używać należy szczególniej w lokalach publicznych, jako to w szkołach, urzędach, szpitalach etc. i w ogóle we wszystkich mieszkaniach wilgotnych. 4542

Tarnów, 25 czerwca 1883:

Sekretarz kółka *Idzikowski Adam.* — przewodniczący *Głowacki.*

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Cza[illegible]kiego l. 12 [illegible] W[illegible] — Papier z c. k. uprzyw. fabryki